

SŁOWO

Wilno, Sobota 25 stycznia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawa.
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.
PIŃSK — Kościuski 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 22.
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

Przedstawicielstwa:

Gdzie i kiedy?

„Gazeta Polska” jest pismem doskonale redagowanym. Jest to jedno z tych kilku pism w Europie które oświeca człowieka o mijającej nas rzeczywistości. To wszystko prawda, ale to wszystko jeszcze nie wystarczy, abyśmy mogli wysłuchiwać od niej reprimendy, opartej na tendencyjnych, błędnych a przedewszystkiem jednostronnych informacjach.

Z największą przykrością prze czytałem we wczorajszych „niedyskrecjach” artykuł pod tytułem „Konservatywna Demagogja”. Ogłaszaliśmy w „Słowie” za aktem oskarżenia szereg odezwo „tyrańskim rządzie Piłsudskiego” odezwo z hasłem „precz z okupacją Białejrusi Zachodniej”. W naszych sprawozdaniach sądowych nie ominęliśmy passusu z rozprawy sądowej, z którego wynikało, że p. Dembiński nie zasia-

dający na ławie oskarżonych, lecz bliską współpracą z oskarżonymi związany zwracał się do endeków z propozycją akcji bojkotu wyborów i że endecy mu oświadczyli, że wybory bojkotują, lecz z nimi współpracować nie będą.

W „niedyskrecjach” „Gazety Polskiej” czytamy:

Nie sądzimy, aby ochotnicza służba pomocnicza, świadczona przez prasę prokuratorowi, aby publiczne domaganie się od Sądu w przeddzień wyroku, takiego a nie innego wymiaru kary — aby wszystko to należało do dobrych obyczajów.

„Gazeta Polska” pisze o dobrych obyczajach. W imię więc tych dobrych obyczajów zwracamy się do niej i prosimy o łaskawe wskazanie i wydrukowanie garmondem, kursywą, petitem, czy nonparelem ustępów w których

„Słowo” „domagało się od Sądu w przeddzień wyroku takiego, lub innego wymiaru kary”. Gdzie i kiedy?

Tego nie zrobiliśmy, jakkolwiek mieliśmy prawo tak czynić. To dopiero „Robotnik” w czasie ostatniego procesu sformułował zasadę, że prasa nie powinna się mieszać do procesów politycznych. Jest to sprzeczne z historią całej prasy, która zawsze w czasie procesu politycznego bierze bądź stronę oskarżenia, bądź obrony. Podczas procesu Witosa i towarzyszy „Robotnik” oskarżonych bronił, — o ile mnie pamięć nie myli „Gazeta Polska” także nie pozostawała neutralną, taksamo zresztą, jak i inne pisma byłego Bloku. Dzisiaj pisze o „pomocniczej służbie prokuratorowi”. Niech i tak będzie. Cat.

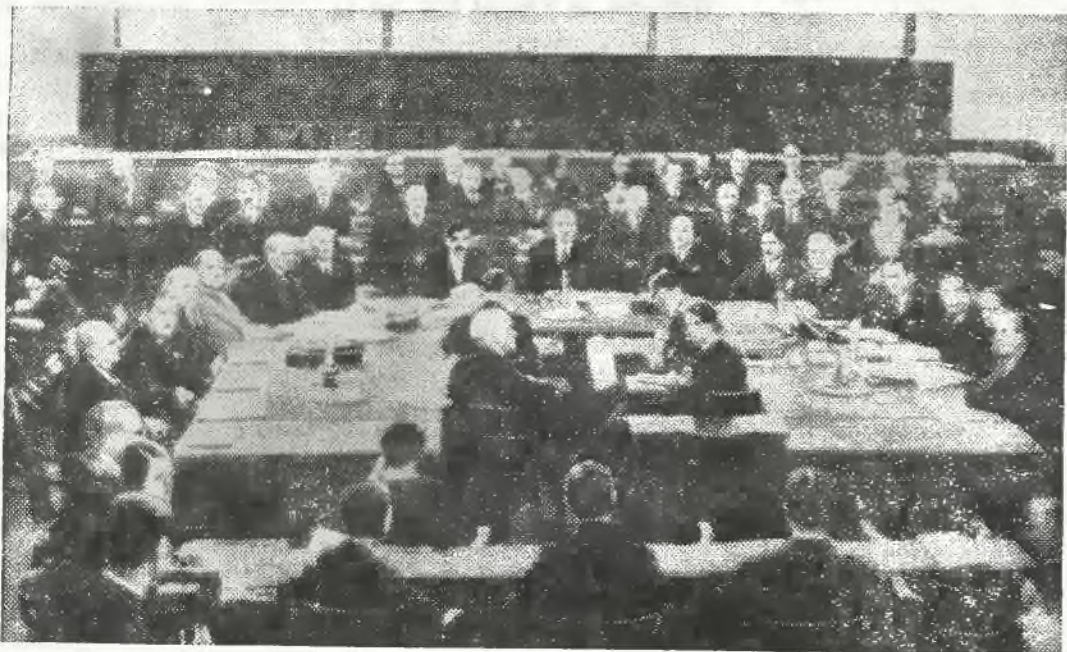
Nasz numer propagandowy.

Jutro 26 stycznia 1936 r. ukaże się nasz numer propagandowy, który — poza udziałem stałych współpracowników — zawierać będzie artykuły następujące:

Adolf M. Bocheński: Roman Dmowski i Stanisław Mackiewicz.
Aleksander Bocheński: Przyszłość Młodych Ziemian.
Leszek Gembarzewski: Prawa życia.
Zygmunt Jundziłł: O współczesnych labiryntach.
Henryk Łubieński: Społeczeństwo wobec amnestji.
Mieczysław Pruszyński: Tragedja ukraińskiego narodu.
Ksawery Pruszyński: Rudyard Kipling
Ks. Michał Rutkowski: Kwiatki Zasuszone
Władysław Studnicki: Szkic programu na chwilę obecną.
Stanisław Wańkowicz: Sprawiedliwy podział dóbr.
K. W. Zawodziński z zagadnień imperjalizmu i nacjonalizmu.
Marjan Zdziechowski: „Przyszłość narodu”.

Pozatem numer ten będzie zawierał przedruk dwóch wywiadów redaktora „Słowa” z Marszałkiem Józefem Piłsudskim w 1923 i 1925 r.

Posiedzenie Komisji 13-tu



Pierwsze posiedzenie komisji 13-tu w Genewie, w sprawie wojny włosko - abisyńskiej.



MOBILIZACJA W ABISYNJI. Cesarz Abisynji ogłosił ostatnią mobilizację, która się odbywa wszędzie za pomocą bicia w bębny.

Gdańsk cofnie niektóre niezgodne z konstytucją zarządzenia

Min. Beck z zadowoleniem stwierdza usunięcie tarć między Radą Ligi a Wolnym Miastem

GENEWA. W związku z rozmowami, jakie w sprawach gdańskich toczyły się jeszcze dziś przed południem, Rada Ligi zebrała się dopiero o godz. 4-tej po południu. Przewodniczył delegat Au-

stralji p. Bruce. Na życzenie delegacji polskiej porządek obrad zebrania uległ zmianie o tyle, że dyskusję rozpoczęto od spraw gdańskich.

Przemówienie Edena

Jako pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji EDEN, który, przedstawiając Radzie Ligi swój raport i rezolucję, wyraził przypuszczenie, że Rada zadowolona będzie z formy, w jakiej raport ten i rezolucja zostały przedstawione. Wynika z tej rezolucji, iż Senat wolnego miasta uznał za możliwe zmienić swe stanowisko, zajęte w stosunku do założeń Rady i że zlecenia te będą obecnie wypełnione. P. Eden wyraża swe zadowolenie, ponieważ spotkał się ze strony prezydenta Senatu z chęcią współpracy.

Min. Eden wyraża więc nadzieję, że stanowić to będzie nową erę w stosunkach Gdańska z Ligą Narodów i jego współpracy z Radą Ligi.

„Jestem wdzięczny — mówił min. Eden — memu polskiemu koledze za jego cenną pomoc, udzieloną mi w pracy nad rozwiązywaniem tych zagadnień podczas obecnej sesji Rady. Kraj jego posiada szczególne interesy w wolnym mieście, to też powołany jest do pomagania Radzie w zagadnieniach, dotyczących wolnego miasta”.

Min. Beck przyjmuje raport

Następnie zabrał głos p. MIN. BECK, wygłaszając następujące oświadczenie: „Przyjmując raport, chciałbym wyrazić swe wielkie zadowolenie, iż przedstawione Radzie zagadnienia zostały rozwiązane w duchu porozumienia i koncyliacji. Rząd polski, który w swych bilateralnych stosunkach z wolnym miastem stosuje z konsekwencją te same metody, może się tylko cieszyć, gdy widzi, iż trudności, jakie powstały w sto-

sunkach między w. miastem, a Ligą Narodów, zostają usuwane w sposób zadowalający wszystkie zainteresowane czynniki. Oceniam bardzo wysokie zasługi szanownego sprawozdawcy, który uczynił maximum wysiłków, by znaleźć rozwiązanie zadowalające”.

Skości przemawiali przedstawiciele Francji, Hiszpanji i Portugalji, wyrażając zadowolenie spowodu załatwienia sporu.

Gdańsk zadowolony ze stanowiska Polski

Następnie zabrał głos prezydent Senatu gdańskiego GREISER, wyrażając przedewszystkiem uznanie dla staranności i pracy, z jaką sprawozdawca przygotował swój raport. „Stanowisko Polski — mówił następnie Greiser — zajęte od początku trwania obecnej sesji, a które znalazło swój wyraz w przemówieniach p. min. Becka, wygłoszonych zarówno w ub. środe, jak i dziś, przyczyniło się niewątpliwie do usunięcia zaostrej sytuacji.

Zostanie to ocenione nie tylko przez Radę lecz również przez ludność w. miasta”. P. Greiser oświadcza dalej, iż

Gdańsk będzie zawsze współpracował w dziele zapewnienia pokoju i wyraża nadzieję, że stanowisko to uznane będzie przez Radę. Jako przedstawiciel Senatu gdańskiego p. Greiser oświadcza, że musi podkreślić, iż trudno pogodzić jest wyniki dużej pracy sprawozdawcy z wyrażoną przez w. miasto chęcią do uzyskania takiego porozumienia, któreby uznawało w pełni gdański punkt widzenia. Proponowane przez sprawozdawcę zarządzenia zostaną przez Gdańsk z ciężkiem wprawdzie sercem wykonane w imieniu wielkiej sprawy pokoju.

Raport min. Edena

Skości Rada Ligi przyjęła jednogłośnie przedłożony przez min. Edena raport oraz zawartą w nim rezolucję.

Raport przypomina, że Rada, opierając się na opinji prawników, co do niezgodności z konstytucją gdańską niektórych dekretów, wydanych przez Senat w. miasta, zaleciła Senatowi zarządzeniu temu stanowić rzeczy.

Eden stwierdza z zadowoleniem, że stanowisko to uległo obecnie zmianie i wydane zostały już zarządzenia celem wykonania założeń Rady.

Nawiązując do przemówienia p. Greisera w Sejmie gdańskim w sprawie odłączenia Gdańska od Niemiec, raport min. Edena stwierdza, że prezydent Se-

premyślany. Wobec tego sprawozdawca wyraża przekonanie, iż wspomnianych petycji nie należy już rozpatrywać.

W związku z powyższą sprawą, jak również wobec oświadczenia Senatu, iż Rada Ligi nie może wykonywać w Gdańsku aktów politycznych lub administracyjnych, min. Eden podkreśla, że zadaniem Rady jest gwarantowanie konstytucji gdańskiej, która jest zasadniczym elementem międzynarodowego statutu wolnego miasta.

Decyzje jednego organu wolnego miasta nie mogą zatem ograniczać wykonywania przez Radę praw, które posiada ona na mocy sprawowania wspomnianej gwarancji.

Zdaniem min. Edena, wysunięta przez wysokiego komisarza Lestera propozycja wystawienia do gdańskiej komisji śledczej, winna zostać rozpatrywana później.

Rezolucja

W konkluzji raport zawiera następującą rezolucję:

„Rada Ligi wzywa Senat wolnego miasta do podjęcia środków, aby rządy przezeń sprawowane, były zgodne z duchem konstytucji.

Stwierdza z zadowoleniem, że Senat wydaje obecnie zarządzenia, idące w kierunku cofnięcia dekretów z dnia 10 października 1933 r. dotyczących stowarzyszeń narodowych oraz że wynagrodzi drogą dobrowolnych wypłat pieniężnych, które zdaniem Rady Ligi należały się wydalonym urzędnikom, poniesione przez nich szkody.

Przyjmuje opinię międzynarodowego trybunału sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1935 r., według której dwa dekrety z dnia 20 sierpnia 1935 r., rewidujące gdański kodeks karny oraz kodeks

procedury cywilnej, są niezgodne z konstytucją wolnego miasta.

Stwierdza z zadowoleniem, że Senat wydaje odpowiednie zarządzenia, aby dostosować się do tej opinji i zrewidować odnośne dekrety”.

Raport min. Edena kończy się następującymi słowami:

„Rada może z zupełnem zaufaniem powierzyć swemu wysokiemu komisarzowi zadanie doradzania i wspomagania Senatowi gdańskiemu w wykonaniu wyżej wymienionych zarządzeń. W wykonaniu tego zadania wysoki komisarz będzie mógł liczyć na pomoc i wpływ wszystkich państw, reprezentowanych w Lidze Narodów.

W tej dziedzinie Rada może liczyć w szczególności na pomoc Polski, która posiada w Gdańsku specjalne interesy”.

Śmierć zaprasza do tańca

Montarery jest to bardzo znane nazwisko w Ameryce Południowej. John Montarery był to badacz naukowic, który później przerzucił się na studia medyczne i wybrał sobie dla doświadczeń niebezpieczne i nieznane choroby Indian, mieszkających w dorzeczu rzeki Amazonki.

Urządził on sobie w Para własny instytut badawczy, a rząd oddał mu do dyspozycji pewien mały szpital, w którym pacjenci leżeli ściśle izolowani. — Tam mógł dr. Montarery badać swoich chorych, bez żadnych przeszkód. W szpitalu znajdowało się 22 Indian z różnych szczepów, chorych na te właśnie choroby, którym podlegała specjalnie Indianie.

Jednakże John Montarery był nie tylko pracowitym lekarzem, lecz i wielkim zwolennikiem wesołego życia towarzyskiego. Urządził w swym mieszkaniu, które znajdowało się obok straszego szpitala, częste zabawy, na których bywały również piękne kobiety.

NOWE KSIĄŻKI

ELŻBIETA KIEWIŃSKA (Pani Elżbieta) 200 obiadów. Kompletne menu z przepisami poszczególnych dań, przekąsek i legumin smacznych, zdrowych i łatwych do wykonania. 65 ilustracji wielobarwnych. Wyd. Polskie R. Wegnera. Poznań, 1936, str. 138.

Jest to chyba najlepsza książka kucharska. Jej wielką zaletą jest różnorodność przepisów i świetny pomysł przepisów obiadowych, mających wspólne podstawowe dania i różniące się tylko uzupełnieniami. Poza poszczególnymi przepisami, stałe są podawane przepisy obiadów: normalnego, skromnego, wykwinowego i jaskiego. Oto przykład. Obiad skromny: Zupa kalafiorowa. Sznycle ciecierz z garniturem. Obiad normalny: też dania oraz pomidory, nadziewane ryżem i kompot z suszonych moreli. Obiad wykwinniejszy różni się od normalnego dodatkiem muszelek z jaj sadzonych na szynce. Obiad jaski: Zupa kalafiorowa, jaja sadzone w muszelkach, pomidory nadziewane ryżem i kompot z suszonych moreli.

W podobny sposób są opracowane obiady w liczbie kilkudziesięciu. Poza tym są bardzo liczne i doskonałe przepisy przekąsek, legumin i różnych potraw.

WENECJA W PARA

Pewnego dnia przygotował on specjalną zabawę, na którą zaproszenia otrzymali bogaci handlarze bawełny, oficerowie okrętów, urzędnicy i wielcy fabrykanci. Miał to być wielki bal maskowy pod nazwą „Wenecja w Para”, przyczem zostały wyznaczone nagrody dla najpiękniejszych masek. Na zabawę przybyło około 70 osób.

Jednakże na kilka godzin przed zapowiedzianą uroczystością, wydarzyła się historia która wywołała w całym mieście wielkie wzburzenie. Oto Indianka półkrewi, która pracowała u doktora Montarery jako kucharzka, zjawiała się popołudniu u portugalskiego eksportera Narcueza i prosiła o chwilę rozmowy z jego żoną. Pani Narcueza, zajęta przy gotowaniu do balu, nie chciała jej przyjąć. Mała Indianka nie odeszła, lecz nalegała na to, by mogła się zobaczyć z panią domu, dając do zrozumienia, że chodzi tu o życie żony portugalskiego kupca.

Została w końcu przyjęta i powiedziała że lekarz jest obecnie zajęty tem, by niektórych swoich pacjentów, ciężko i zaraźliwie chorych, odpowiednio ukosztumować, dać maski i wysłać ich na bal.

Potwórna ta wiadomość przeraziła Portugalę. Przekonana, że Indianka mówi szczerą prawdę, zawiadomiła o tem wszystkim znajome rodziny, które postanowiły oczywiście pozostać w domu.

ZEZNANIA STRAŻNIKÓW

Drut telefoniczny rozniósł tę wiadomość dalej, i w godzinę potem wiedzieli już policja o zamierzeniu uczynionym. Sądono najpierw, że chodzi o kiepski żart. Jednakże trzeba było sprawę zbadać. Wobec tego wysłano do szpitala komisję lekarską.

Komisja, przybywszy na miejsce dowiedziała się od strażników, że istotnie dr. Montarery zajęty jest przebiegiem chorych. Na żądanie lekarzy, by wyjaśnić co to wszystko ma znaczyć, uczony odmówił przybycia. Z wielkim trudem udało się go obezwładnić, gdyż zdradzał objawy szaleństwa.

Okazało się, że rzeczywiście zamierzał on przebrać chorych — którzy zewnętrznie wyglądali na zdrowych a byli zarażeni strasznymi chorobami — i wysłać ich na zabawę. Okazało się, że lekarz padł ofiarą zawodu i działał w obłądzeniu.

(la).

W czasie przysięgi króla Edwarda VIII



Tłum przed pałacem w Buckingham

Wdowa z Buckingham-Palace

(la) Słowa miłości i współczucia, do królowej wdowy angielskiej Marii, zewsząd, nie są jedynie słowami takty i grzeczności. Są one wyrazem głębokiej sympatii, którą sobie zdobyła królowa u pięćset milionów poddanych.

W oczach tych poddanych jest królowa pierwszą kobietą imperium brytyjskiego, oraz ideałem damy angielskiej, wiernej żony i kłowej matki. Tem właśnie się tłumaczy, że różnica między odosobnieniem mieszkańców Buckingham-Palace, a beznadziejną nędzą dzielnicy robotniczej Londynu, nigdy nie uwidatniała się w świadomości ludu.

CZY WPLACIŁE JUŻ NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA PRYWATNEGO P. M. S. NA WILEŃSZCZYNIE.

KONTO P. M. S. w P. K. O. Nr. 80630

Lud ten jest przyzwyczajony do tego, że królowa jest reprezentantką całego angielskiego narodu, że reprezentuje ona dobro, które należy do wszystkich razem i do każdego pojedynczego Anglika czy Angielki. Z tego jednakowo dumni są wszyscy.

Królowa Mary umiała i umie nosić godność swego władztwa i reprezentacji z niezwykłą prostotą. Z wielką starannością potrafiła ona wypełnić oba zadania: władczy i dobrej obywatelki. W czasie najważniejszych i najwspanialszych uroczystości, nie zapominała na chwilę, że ma równocześnie do wypełnienia obowiązki żony i matki. Dzięki temu zdarzało się, że praca jej zajmowała dziennie 14 do 16 godzin.

CEREMONIALE

Królowa Mary traktowała niezmierznie poważnie swe obowiązki reprezentacyjne i stanowisko pierwszej kobiety w brytyjskim imperium. Jakkolwiek sama nigdy nie otaczała się przepychem była nieubłagana w sprawach, które dotyczyły angielskiej tradycji. Słynne przyjęcia dworskie, które dla młodych kobiet stanowią drzwi wejściowe do t. zw. wielkiego towarzystwa — odbywały się z niezwykłym ceremoniałem i niezwykle uroczystości. Wszystko odbywało się wedle ściśle ustalonych norm. Poczynając od przepisowego stroju debutantek, aż do liczby kroków i sposobu wykonania ukłonu dworskiego, wszystko było ściśle określone surowym ceremoniałem. Jakies nieznaczne faux pas mogło spowodować dla debutantki utratę kwalifikacji towarzyskich.

Tryb życia królowej był zresztą prostszy i skromniejszy niż wielu jej zamężnych podwładnych. Sama czuwała nad gospodarką domową, i nawet niejednokrotnie sama czyniła zakupy. Znała jest jej zamiłowanie do antycznych mebli i do starej porcelany. Zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia, królowa zawsze sama kupowała podarki dla rodziny oraz dla tysięcy biednych dzieci. Chęć przyjęcia z pomocą biednym i uciśnionym i prawdziwe poświęcenie się sprawom dobroczynności, jest jednym z najpiękniejszych rysów charakteru królowej wdowy. Ani różnicę obowiązków rodzinnych, ani wielokrotne zajęcia reprezentacyjne, nie mogły jej przeszkodzić w wykonywaniu zadań miłosierdzia. Jej pojawienie się na premierze teatralnej,

względnie filmowej, stanowiło pierwszorzędne wydarzenie, a zwykle dochód z imprezy w której brała udział, szedł na cele dobroczynne.

DWIE TRWOGI

W ostatnich latach do wyjątkowych prac królowej dołączyła się jeszcze troska o zdrowie męża. Dwukrotnie zapadał król na zdrowiu i to tak ciężko, że zachodziła obawa o jego życie. Tygodnie choroby króla były dla królowej tygodniami trwogi i bezsennych nocy. Jednakże i te troski nie odbierały jej energii w wykonywaniu obowiązków.

Jeszcze nie minęło pierwsze wrażenie bólu i smutku po śmierci króla, a już aktualne staje się pytanie, kto u boku nowego króla zajmie stanowisko pierwszej damy w angielskim państwie

Wiadomo, że Edward VIII jest kawalerem. Prawdopodobnie więc królowa — wdowa zatrzyma nadal obowiązki reprezentacyjne w rezydencji i będzie je spełniała do chwili małżeństwa Edwarda VIII. Jeśli miała zrezygnować z tego stanowiska, to najprawdopodobniej wycofała się do tradycyjnej już siedziby angielskich królowych wdów i zajęłaby się działalnością charytatywną. Z okazji jubileuszu królewskiego parlament angielski zapewni królowej Mary pensję roczną w wysokości 70.000 funtów, na wypadek o ile przeżyje króla. Jako następczyni na stanowisko pierwszej kobiety w imperium wchodził w rachubę małżonka księcia Jorku.

Wybory w Pompei

Na podstawie ostatnich wykopalisk w Pompei, archeologowie i historycy dochodzą do wniosku, że wielka katastrofa żywiołowa, która miała miejsce na zetrzeć z powierzchni ziemi, by po wielu wiekach pozwolić przemówić ruinom o wielkiej kulturze jego mieszkańców, wydarzyła się w dniu wyborów. Ostatnie poszukiwania natrafiły na ślad pisma, regulującego kwestię propagandy wyborczej. W agitacji wyborczej brali udział mężczyźni i kobiety. Agitatorzy wygłaszali po ulicach i placach mowy

pochwalne na rzecz swych kandydatów. W ruinach w jednej z willi pompejańskich niedawno odkopanych, znaleziono manuskrypt, w którym obywateli Pompei, szlachetni Petroniusz i Aimulus sławia wspaniałomyślność i szczodrość swego kandydata. Przewodniczący jego natomiast, jak wynika z innego manuskryptu, znalezionego niedawno, podkreślają uczciwość swego kandydata. Widać stąd, że była to onota już wówczas wśród wybrańców ludu dość rzadka.

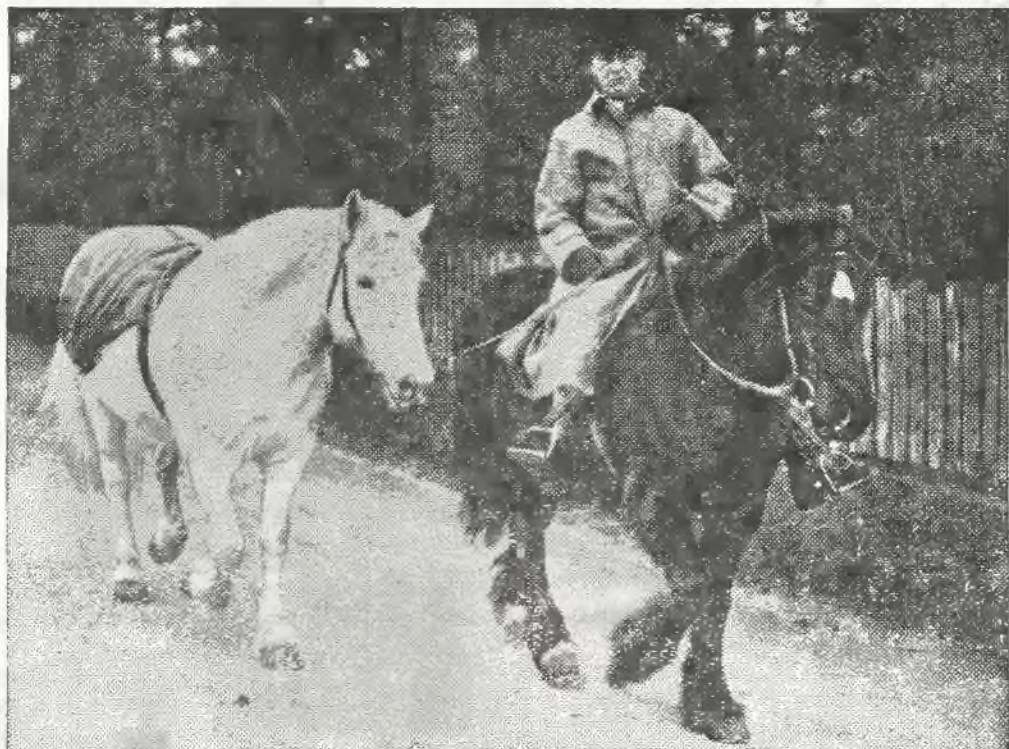
kim doczekał się miana „Heroda wileńskiego”, człowiek bez serca i sumienia, tak niepodobny do swego poprzednika, hr. Yorcka.

W walce z głodem, którą ułatwiała ofiarność hr. Antoniego Tyskiewicza, chwytało się różnych środków. Tak np. komitet, który powstał z inicjatywy panny Ady Łęskiej (obecnie hr. Lasockiej) i znajdował się pod przewodnictwem p. Kamińskiego, a miał za zadanie przedewszystkiem opiekę nad dziećmi, — wpadł na pomysł wysyłania dzieci na prowincję. Iżenburski przekazał tej akcji, jak mógł, ale ponieważ jego władza ograniczała się tylko do terenu miasta Wilna, przeto nie wiele mógł zrobić na terenach poza — wileńskich, podporządkowanych władzom wojskowym z gen. Eichornem na czele. Skierowywano dzieci przedewszystkiem do dworów polskich na Kowieńszczyźnie. Wysłano w ten sposób 1016 dzieci polskich!

Głód, brak pieniędzy i wyczerpująca się ofiarność społeczeństwa i nauczycielstwa sprawiły, że los szkół polskich w Wilnie stał się coraz mniej pewny. Wyjścia właściwie już nie było... Jedyną nadzieją była na pomoc z zewnątrz, — ale skąd, bo przecież Wilno było całkowicie odcięte od świata?

W lutym 1917 r. nagle nadeszła do Komitetu Polskiego tajemnicza depesza z Poznania od p. Antoniego Wieniawskiego, prezesa Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Depesza lakonicznie informowała, że targi na bydło odbędą się w Poznaniu w końcu marca (była wskazana data). Jakże targi? Komu potrzebne jest w Wilnie bydło z Pozna-

Ostatni wierzchowiec króla angielskiego



Biały pouny na, którym król Jerzy V jeździł ostatnio.

O przeszłości niezbyt odległej a już zapomnianej

Tak.. To już przeszłość, niezbyt odległa, lecz już daleka, już zapomniana. No bo i któż może o niej przypomnieć? Ci, co sami byli wówczas czynnymi aktorami niezwykłych zdarzeń? — ale jakże to mówić o sobie? — jakoś nie wypada, no i poco? Było i przemigło. Robiło się coś, no i zrobiło, a że się coś zrobiło, to i chwala Bogu!

Milczą więc ci, którzy mieliby wiele do powiedzenia, — nie zabierają głosu i ci, którzy potrafili coś niecoś powiedzieć, gdyby rozporządzali odpowiednim materiałem, pozwalającym na zanalizowanie ówczesnych wypadków i na ogarnięcie całości zdarzeń. — Bo gdzie jest ten materiał? Zginął gdzieś, zawierzysz się...

Ochodzą powoli ludzie, którzy tak się zasłużyli wobec Wilna, zacierają się pamięć o czasach tak znamienitych, tak ciężkich, a tak decydujących zarazem...

Wojna światowa... Okupacja niemiecka w Wilnie... Kiedzy to było? Dawno, bardzo dawno...

W sierpniu 1915 r. powstało w Wilnie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, — organizacja, której cel i zadania wyraźnie zaznaczały się w samej nazwie, ale która jednocześnie — wszyscy to doskonale rozumieli — musiała stać się naczelną reprezentacją zorganizowanego społeczeństwa polskiego w Wilnie. Pierwszym prezesem był dyr. Stanisław Kognowski, po nim to za szczytne a niełatwe stanowisko objął

dyr. Kazimierz Świątecki, następnie p. Węslawski, hr. Broel — Plater, W. Abramowicz.

Rosjanie nie chcieli zalegalizować towarzystwa, choć nie przeszkadzali w pracy, skierowując jednak do Petersburga, aby stamtąd uzyskać pozwolenie. Ostrożny gubernator Wieriołkin nie chciał brać na swoją odpowiedzialność rejestracji w Wilnie polskiego towarzystwa. Co innego, gdyby trzeba było opuścić Wilno, — Wówczas, na odjeżdżającemu, gotów byłby on dać swój cenny podpis na dokumencie urzędowym. Nie przypuszczał gubernator, że tak się stanie w czasie bardzo krótkim.

17 września 1915 r. zdecydowali Rosjanie opuścić Wilno. W nocy z 17 na 18 września naczelnik milicji p. Feliks Zawadzki otrzymał polecenie obsadzenia wszystkich opuszczonych posterunków. Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości zostały zmobilizowane wszystkie siły polskiego społeczeństwa. Przewodniczącym o legalizacji Towarzystwa: panowie St. Kognowski i Jan Kossko udali się do gubernatora Wieriołkina, który już wsiadł do powozu, aby wyjechać, — i dali mu do podpisu odpowiedni dokument. Dokonał gubernator ostatniej swej czynności w Wilnie i odjechał na zawsze!...

Zawrzała gorączkowa praca: trzeba było w ciągu tych kilku godzin pamiętać nocy obsadzić wszystkie opuszczone przez Rosjan stanowiska, zorganizować

spółdzielnię, a przedewszystkiem, myśląc o przyszłości, zaopiekować się szkołami, którym należało nadać charakter szkół polskich.

O godz. 7-ej rano 18 września weszli do Wilna Niemcy i już zostali polskie Wilno przygotowane do walki o swoje prawa. Podpis gubernatora rosyjskiego sprawił, że Niemcy zaczęli liczyć się z legalną organizacją polską, — dokonany fakt objęcia szkół przez grupę zawodowych pedagogów, zasilało ich siłami mniej wykwalifikowanymi, a wypróbowanymi w pracy szkolnictwa tajnego, — zmusił Niemców do uznania stanu polskiego posiadania.

W chwili wejścia Niemców do Wilna już szkoły zmieniły swój charakter; tego samego dnia były czynne... Wileńskie, jawne, polskie szkoły...

Wobec okupacji niemieckiej, która całkowicie zmieniła stosunki w Wilnie, spróbowano rozszerzyć ramy dotychczasowej organizacji i stworzyć Komitet Obywatelski, jednoczący wszystkie narodowości, zamieszkujące Wilno. Prezesem tego Komitetu nadal był dyr. Kognowski, wice — prezesami: Litwin Szaulis i Białorusin Łuckiewicz, sekretarzem dyr. Świątecki, szefem biura mec. Zygmunt Jundziłł.

Do Polaków, reprezentujących w Komitecie, wszystkie ugrupowania społeczne i polityczne (wiele stało się klójących ze sobą), przybyli Litwini, Białorusini i Żydzi, co naturalnie nie sprzyjało spójni wewnętrznej i zdolności do pracy wielkiej maszyny organizacyjnej. Szczególnie nieźnośni, agresywni i niespokojni byli Litwini, korzystający z pewnego poparcia okupantów. Litwini mocno podkreślali litewskość Wilna i

nie bez racji: bardzo korzystna dla Litwinów statystyka ludności wykazywała w wyniku niemieckiego spisu ludności z marca 1916 r. niewyłącznie Litwinów w Wilnie, bo aż przeszło dwa!... Spis ludności, przeprowadzony przez Niemców, ustalił, że Wilno posiada 140.840 mieszkańców, — w tem procentowo: 50,15% — Polaków, 43,50% — Żydów, 1,44% — Rosjan, 1,36% — Białorusinów, 2,63% — Litwinów, 0,71% — Niemców, 0,21% — innych.

Praca w Komitecie, mającym charakter jakiegoś sejmku, naturalnie, nie była zbyt owocna, bo polegała tylko na gadaninie i kłótniach. Trzeba było już wkrótce zaniechać myśli o sielankowej współpracy przedstawicieli różnych narodowości; ziów Komitet zaczął pracować w jednolitym pod względem narodowości składzie. Litwini, otrzymujący stałe zasiłki z polskiego Komitetu, kryli się z tem, że korzystają z pomocy i ofiarności polskiej!...

Gadania na obradach i jako jedyny konkretny cel — opracowywanie różnych memoriałów (których autorem zwykle był prof. Władysław Zawadzki) miały tylko ten skutek, że w chwili ostatecznego opracowania memoriału jego treść stawała się już nieaktualną, — wypływał nowy temat, domagający się narad i powodzi słów.

Obchodzono nawet oryginalny „jubileusz”: 25-y memoriał, nie złożony, Niemcom wskutek przewlekłej gadaniny na obradach!...

Ale nie tylko gadano wówczas i bezużytecznie marnowano czas. Pracowało się intensywnie, — przedewszystkiem w dziedzinie szkolnictwa. Szkoły powstały z niczego, — praca odbywała

Szowinizm „Decydująca chwila“

Ostatnie „Wiadomości Literackie“ odpowiadają na cytowany przez nas atak „Głosu Narodu“ na Tuwima i Żegadłowicza. Autor z „Głosu Narodu“ wyrażał się o Tuwimie: „Pi-sze po polsku. Prawda! Ale czy to już wszystko?“

Na to „Wiadomości“:

Odpowiadamy: rzeczywiście TO JUŻ WSZYSTKO, i p. W. Z. po-winien uświadomić sobie, że bez względu na to, czy Tuwim wybra-ny zostanie do Akademii, bez względu na to, czy w ewentualnem przyszłości narodowo - socjalistycz-nem państwie polskiem nazwisko jego skreślią z podręczników szkol-nych, bez względu na przyzwolenie wszystkich rasistów polskich razem i każdego z osobna, Tuwim zapisał już wspaniałą kartę lite-ratury ojczystej i nie go z tej li-teratury nie jest w stanie wyma-zać, tak samo, jak nie nie wyma-że Conrada z literatury angiel-skiej, a Potockiego z literatury francuskiej, mimo ich stu-procentowego polskiego pochodze-nia.

Wydaje się nieprawdopodobne, by ludzie rozsądni mogli myśleć in-aczaj.

Wczorajszy łódzki „Głos Poran-ny“ przynosi wielki artykuł, zatytu-łowany przez całą kolumnę:

„DECYDUJĄCA CHWILA DLA HITLERYZMU“

a pod tem podtytuły:

Report Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku — dzwonem alarmowym. — Pismo jego potwierdza te wszyst-kie fakty, za ujawnienie których „Głosowi Porannemu“ odebrano de-bit na terenie wolnego miasta“.

Istotnie „decydująca chwila dla Hitleryzmu“.

W jednym z wydziałów pewnej instytucji, której tu wolimy nie wy-mieniać, powinien młody urzędnik, u-jawniający chwalebny inicjatywę, zgłosił się do dyrektora i powiedział:

— Nasza registratura zajmuje co raz więcej miejsca. Czy nie mogliby-my zniszczyć tych papierów i listów, które leżą tam od przeszło trzydzie-stu lat?

— Doskonale myśl — odpowie-dział dyrektor. — Zniszczymy to ko-misyjnie. Jednakże — dodał po na-myśle — każ pan przedtem porobić odpisy.

— Co rozumiesz pod słowem „żół-te niebezpieczeństwo“? — pyta na-u-czytel młodego Bodzia.

Bodzio powtarza: „żółte niebezpie-czeństwo...“ i toczy bezradnie wzro-kiem wokoło: wreszcie mówi:

Naprzekład trzcinika.

Wybr. Wel.



nia? Co to ma znaczyć?... Po pewnym czasie podobne zawiadomienie przys-zło przez władze niemieckie. Nie ulegało wątpliwości, że w Poznaniu będzie jakis zjazd, na którym chcą widzieć dele-gatów z Wilna. Trzeba więc było je-chać do Poznania, ale też należało po-myśleć o rzecznym zachowaniu po-zorów, a więc i o kupnie bydła. Zebrano składki na kupno bydła i delegowano do Poznania pp. K. Świąteczkiego i Lud-wika Chmińskiego.

W Poznaniu Niemcy bacznie obser-wowali przyjezdnych, należało więc po-myśleć o kupnie kilku sztuk bydła, ale odrazu okazało się, że ceny są takie, że pieniędzy, zebranych w Wilnie, nie starczy na jedną nawet sztukę. Poży-czono więc i zakupiono dwa najtańsze no i najgorsze byki...

Tymczasem, pod przykrywką zjazdu rolniczego, odbywał się w Poznaniu wielki zjazd przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski i toczyły się narady nad sprawą zorganizowania życia społecz-nego i ratowania zagrożonych placów-ek. Głód, zniszczenie wojenne i pow-szechna nędza wymagały stałej i wiel-kiej pomocy. Komitet Polski w Vevey, który rozwinął akcję na szeroką skalę, dokonywał wielkich wysiłków. Wilno uzyskało stałą zapomogę na cele dobro czynne z zobowiązaniem sprawiedli-wego podziału pomiędzy ludność różnych narodowości i wyznania. Na wielkiem ze-braniu odmówiono jednak Wilnu pomo-cy na cele szkolnictwa, uważając po-trzeby duchowe za mniej pilne wobec strasznej nędzy powszechnej...

Zdawało się, nastąpiła kreska... Jed-nak sprawozdanie wileńskiej delega-tów o sytuacji wileńskiej zrobiło takie

Albert Sarraut utworzył gabinet

PARYŻ. — O godz. 14 m. 35 ogłoszono urzędowo następującą listę gabinetu:

Albert Sarraut — premier i mi-nister spraw wewnętrznych,
Paul Boncour — minister bez

tekli,
Yvon Delbos — min. sprawiedli-wości,

Flandin — minister spraw za-granicznych,

Marcel Regnier, min. finansów,
gen. Maurin — min. obrony

narodowej.
Pietri — min. marynarki, —
Bonnet — min. handlu,

Mandel — min. poczty i telegra-fów,
Chaumets — min. robót publi-

czych,
Deat — min. lotnictwa,
Guernut — min. oświaty,

Grupy parlamentarne wobec rządu

PARYŻ. Grupa frontu republi-kańskiego w Izbie Deputowanych obradująca pod przewodnictwem Franklin - Bouillon ogłosiła ko-munikat, głoszący, iż zdecydowa-na jest poprzeć jedynie politykę jednolici narodowej i zwalczać tych, którzy zwalczać będą tę poli-tykę.

Deputowani, należący do fede-racji republikańskiej, uchwali-li pod przewodnictwem Louis Marin wniosek, stwierdzający, że spraw cy przesilenia uchylają się od od-

Thellier — min. rolnictwa,
Stern — min. kolonij,
Frossard — min. pracy,
Nicolle — min. zdrowia publi-

cznego,
Chappedelaine — min. mary-narki handlowej,

Rene Besse — min. emerytur,
Jean Zay — podsekretarz stanu w prezydium rady min.

Beauquitte — pods. stanu w min. spraw wewn.

Jacquinet — pods. stanu w min. obrony narodowej,
Bibie — pods. st. w min. spra-wiedliwości,

Maze — pods. stanu w min. robót publicznych,

Julien — podsekretarz stanu do spraw wychowania technicznego.

—O—

powiedzialności, i podkreślający że takie uchylanie się jest dowo-dem, że jedynie możliwą polityką jest polityka premiera Laval.

Grupa lewicy radykalnej w Iz-bie pod przewodnictwem de Chap-pedelaine poleciła swemu prezyd-ium odbyć jutro zebranie w prezy-dium grupy niezależnych lewicy w celu rozważenia kwestji współ-pracy, obu tych ugrupowań, obej-mujących ogółem około 70 depu-towanych.

KRWAWE ZABURZENIA W SYRII W Damas-ku i Aleppo ogłoszono stan oblężenia

JEROZOLIMA. W czasie wczora-jszych rozruchów w Damaszkach zostali zabici 3 studenci, kilkudziesięciu demon-strantów i 40 policjantów odniosło ra-ny. Studenci zmuszali kupców w dziel-nicach żydowskiej i chrześcijańskiej do zamykania sklepów.

W Homs doszło do starcia, w któ-re padły 3 osoby zabite, a 20 odnio-sło rany.

W Damaszkach i Aleppo aresztowano

ogółem 750 osób. W obu tych miastach ogłoszono stan oblężenia.

Wysoki komisarz francuski de Mar-tel przybył do Damaszkach i oświadczył na konferencji prasowej, że Syria bę-dzie podzielona na 8 okręgów.

Ministrowie finansów i wyznań rzą-du syryjskiego podali się do dymisji, a podobno i naczelnik państwa też za-mierza ustąpić.

Aresztowanie polskiego kurjera dyplomatycznego w Czechach

MOR. OSTRAWA. Wczoraj w no-cy żandarmerja czechosłowacka aresztowa-ła w Morawskiej Ostrawie urzędnika konsulatu RP. w Mor. Ostrawie p. Jul-jusza Polka, który w charakterze kurjera dyplomatycznego udawał się

z pocztą kurierską do Pragi. Areszt-o-wanego przetrzymano w komisariacie i zwolniono na interwencję miejscowe go dyrektora policji, który w godzi-nach rannych przeprosił kierownika konsulatu RP. za ten incydent.

Subsydja Moskwy dla lewicy hiszpańskiej

Czasopismo madryckie „El Traba-jo“ (Praca) ogłasza ostatnio niez-miernie ciekawe informacje o wyso-kości sybysydjów, udzielanych przez Moskwę dla komunistów hiszpańskich w celu prowadzenia przez nich prze-wrotu socjalnego.

Sowiety wiedzą — czytamy w „El

Trabajo“ — że walka społeczna jest kosztowną i wydają na nią ruble szczerze i nporczywie. W dniu 20 sierpnia 1935 r. akceptowano w Moskwie definitywne porozumienie w związku z oczekiwaniami wyborami we Francji i Hiszpanji i uchwalono kredyty, — jeden w sumie 5 milionów franków dla Francji, drugi 2 milio-nów pesetów dla Hiszpanji, — pole-cając, by organizacja Międzynarodo-wej Czerwonej Pomocy zajęła się ad-ministracją i podziałem tych sum.

To jednak nie jest wszystko. Jak podaje w niedawno wydanej ciekawej książce „El comunismo a Espanya“, Enric Matorras, który przed odsunie-niem się od ruchu komunistycznego, był sekretarzem sekcji młodzieży ko-munistycznej, co miesiąc różne orga-nizacje komunistyczne Hiszpanji o-trzymują 45 tysięcy pesetów stałej zapomogi. Nadto wielkie sumy prze-znacza się jednorazowo na różne przed-sięwzięcia dorywcze. Na przykład cenę tygodnika „Mundo Obrero“ na dzieńnik komunistyczny dano sub-sydjum 10 tysięcy dolarów, na rozsze-żenie wydawnictwa „Europa — Ame-rica“ — 200 tys. pesetów, na kupno drukarni dawnego „El Socialista“ — 80 tys. pesetów, na organizację rewo-lucyjnej ligi bezbożniczej — 25 tys. pesetów i t.d.

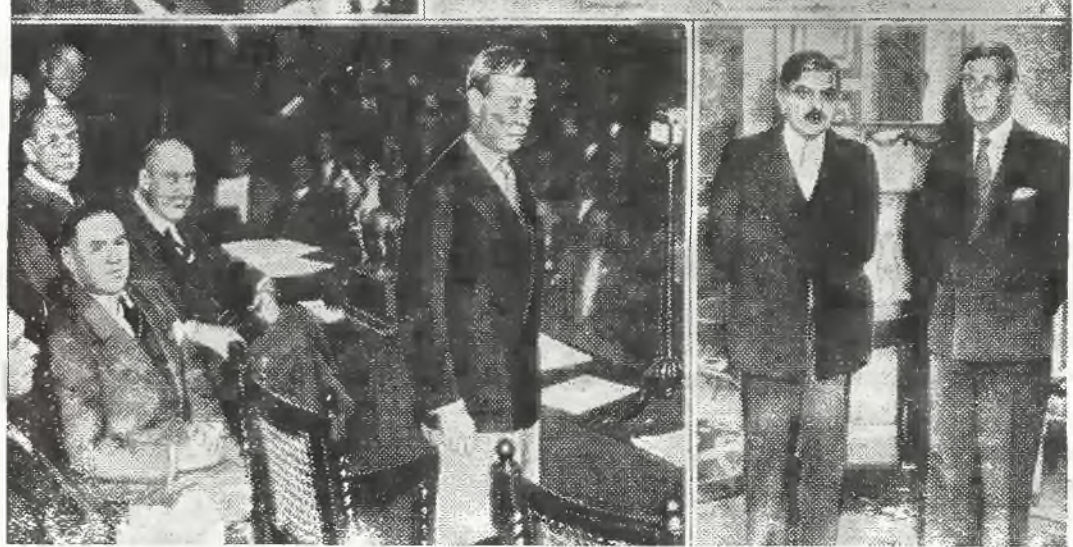
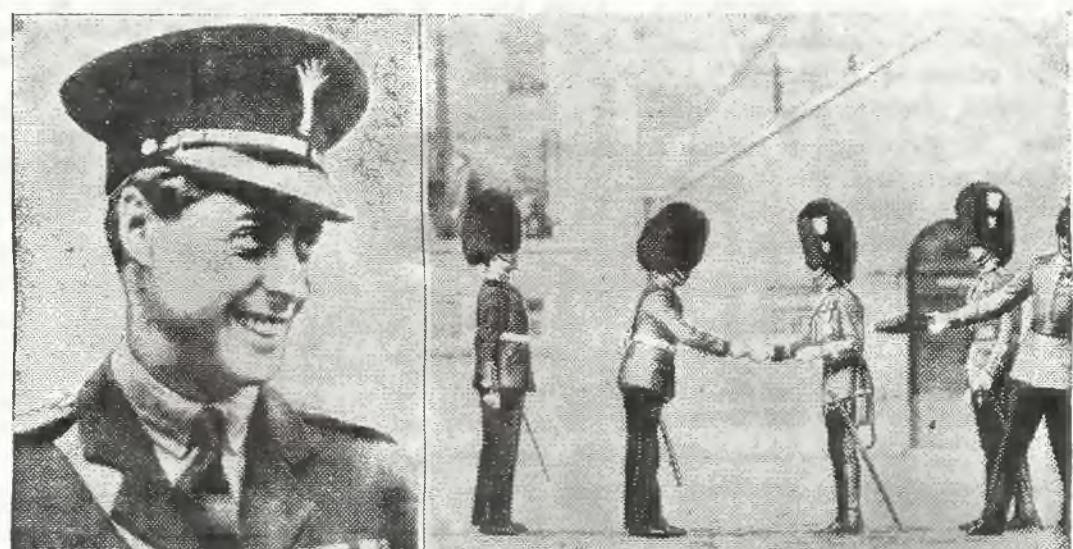
W tych subsydjach tkwi tajemni-ca, dlaczego w ostatnich czasach pro-paganda komunistyczna w Hiszpanji wzrosła, dlaczego agitatorzy tak lic-znie rozjeżdżają po całym kraju, dla-czego utrzymuje się prasa komunisty-czna, ukazują książki i publikacje bolszewickie, dlaczego wreszcie le-wica łączy się z komunistami.

Moskwa daje pieniądze — kończy „El Trabajo“ — i oczywiście, Moskwa wydaje rozkazy, gdyż, kto pła-ci, ma prawo rozkazywać!

Z życia zmarłego króla Jerzego V



Z życia króla Edwarda VIII



PROCES O FOTOMONTAŻ

Sieroszewski contra „Prosto z Mostu“

Przed Sądem Grodzkim w Warsza-wie toczył się niedzienny proces z oskarżenia Wacława Sieroszewskiego, prezesa Akademii Literatury, przeciwko redaktorowi tygodnika „Prosto z Mo-stu“ p. Piaseckiemu.

P. Sieroszewski poczuł się dotknię-ty fotomontażem, zamieszczonym w jednym z numerów „Prosto z Mostu“, a wyobrażającym p. Sieroszewskiego w mundurze rosyjskiego przystawa. Pod o-brazkiem widniał podpis „P. Sieroszew-ski trzyma rzecz o Berezie“.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że do oskarżenia prywatnego przylączył się prokurator oraz, że sprawa wniesio-na przed dwoma tygodniami do Sądu, tak przedko znalazła się na wokandzie.

Na wstępie rozprawy obrońca red. Piaseckiego adwokat Zygmunt Hof-mokl - Ostrowski postawił wniosek o umorzenie sprawy dla braku cech prze-stępstwa. Zdaniem obrońcy karykatura nie może nikogo obrażać. Na poparcie swoich słów przedstawił obrońca szereg pism zagranicznych i krajowych, za-wierających karykatury najwybitniej-szych mężów stanu, którzy nigdy się na to nie obrażali. Karykatura stanowi oddzielny rodzaj sztuki i istnieją dla niej oddzielne kryteria. S. p. Marszałek Piłsudski nie miał nic przeciwko u-mieszczaniu jego karykatur i pozował do nich karykaturzyście p. Czerniakowski.

Następnie jako ewentualny wniosek zgłosił adw. Hofmokl - Ostrowski o przekazanie sprawy sądowi okręgowemu i dołączenie jej do drugiej sprawy red. Piaseckiego, w której jest on oskar-

żony o zniesławienie sen. Sieroszew-skiego. Obrońca twierdził, że w każdym razie czyn zarzucany oskarżonemu nie-ma w sobie cech obrazy, a jest zniesła-wieniem w druku. Wreszcie prosi o-brońca o powołanie biegłych karykatur-zystów, którzy wypowiedzieliby się w tej sprawie i ustalili czem jest karyka-tura.

Przeciwko tym wszystkim wnioskom wystąpił rzecznik oskarżenia adw. Sko-czyński, który domagał się ich odda-lenia.

Po przerwie sąd ogłosił postanowie-nie, oddalając wnioski obrony z tem jednak, że do akt sprawy dołączone zo-staną wydawnictwa z karykaturami wniesionymi przez obronę.

Po oddaleniu powyższych wniosków adw. Hofmokl - Ostrowski zgłosił wni-ossek o powołanie świadków w osobach Andrzeja Struga, Adolfa Nowaczyńskie-go i Jana Nepomucena Millera. Świad-kowie ci mieliby ustalić, że oskarżyciel zmienił swe poglądy i przekonania po-lityczne, co było już swego czasu pod-noszone i senator Sieroszewski był już nawet atakowany w związku z Brze-ściem.

I temu wnioskowi sprzeciwił się adw. Skoczyński, który dowodził, że w niniejszej sprawie, jako sprawie o ob-rażę, nie może być przeprowadzony dowód prawdy. Wystarczy w tym wy-padku sama świadomość obrazy przez oskarżonych — godności osobistej oskarżyciela. Wystarczy nawet w tym wypadku zamiar ewentualny.

Po odrzuceniu wniosku przez sąd, składali wyjaśnienia oskarżenia. Pierw-

szy przemawiał p. Poliński, który stwier-dził, że swego czasu wykonywał już karykaturę sen. Sieroszewskiego do szopki politycznej i wówczas też pod-kreślano były pewne rysy oskarżyciela. Red. Piasecki w swych wy-jaśnieniach mówi o życiorysie sen. Sieroszewskiego i w pewnym momencie powołuje się na książkę Lorentowicza o Sieroszewskim, gdzie autor wspomina o pewnych ułatwieniach, jakich doznał oskarżyciel na Syberji. Taki człowiek jak Sieroszewski nie mógł w ten sposób przemawiać w Senacie. 20 lat pobytu na Syberji powinno było podzielać od-powiednio na jego psychologię.

WYROK.

W dniu wczorajszym ogłoszony zo-stał wyrok, mocą którego red. Piasecki skazany został na 1.000 zł. grzywny, a wrazie nieściągalności na 6 tygodni are-sztu, a ilustrator Poliński, autor rysun-ku, na 50 zł. grzywny, z zamianą wra-zie nieściągalności na 5 dni aresztu.



Dziś Czarna Kawa Sztuki-Kostjumowa-w salonach Izby Przem.-Handl.

Wstęp 3 zł. 50 gr. Akad. 2 zł. Orkiestra „Wesołej piątki”. Początek o godz. 22.

WYRAFINOWANE METODY „BRACI” SŁOWIAN

UROJENIA CZESKICH ŻANDARMÓW

CIESZYN. Z Cieszyna czeskiego donoszą: Wczoraj o godz. 8 rano żandarmerja czeska otoczyła silnym kordonem cały gmach hotelu „Polonia” w czeskim Cieszynie. W gmachu tym odbywa się ścisła rewizja. Specjalnie podlegają rewizji biura związków polskich jak Macierzy Polskiej, harcerstwa, redakcji „Dziennika Polskiego” i inne. W hotelu „Polonia” mieszczą się restauracje i kawiarnie, odwiedzane głównie przez Polaków. Wstęp do restauracji jest wolny, jednakże żandarmerja czeska Polaków obywateli czeskich nie wypuszcza spowrotem z restauracji, natomiast obywateli polskich po ścisłej rewizji osobistej zwalnia. Rewizja trwa w dalszym ciągu.

Jak twierdzi dzisiejsze popołudniowe „Ceske Slovo”, żandarmerja czeska wpaść miała rzekomo na trop polskiej organizacji terrorystycznej, której siedziba jakoby mieścił się miała w hotelu „Polonia”. Dotychczas aresztowano 4 osoby.

TRZECI DZIEŃ WALK NA FRONCIE północnym

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynii w pierwszej połowie dnia 24 stycznia.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego trzydniowa bitwa wszczęta przez wojska włoskie dla uprzedzenia ofensywy wojsk rasa Kassa zakończyła się dużym sukcesem armii włoskiej.

Źródła angielskie donoszą natomiast z Addis Abeby, że w walkach na południowo - zachód od Makalle włosi stracili 1700 zabitych a 800 oddało się w ręce Abisynczyków dobrowolnie więk szość tych jeńców stanowią jakoby Tyrolczycy.

Z frontu południowego urzędowe źródła włoskie donoszą wiadomości o zarządzeniach gen. Graziani'ego w sprawie zniesienia niewolnictwa. Natomiast ze źródeł abisynskich donoszą, że armia rasa Desty zajęła nowe pozycje i że postano jej na pomoc wojska dedżaka Makomenna liczące 75,000 ludzi.

ADDIS - ABEBA. Potwierdza się oficjalnie wiadomość o katastrofie włoskiego samolotu w pustynnym obszarze Dagahamodo na południowy zachód od Daggbur. Był to dwuosobowy samolot, który podczas katastrofy został poważnie uszkodzony. Los obydwu lotników jest nieznany. Wczoraj samoloty włoskie ponownie bombardowały Daggbur, poszukując głównej kwatery rasa Nasibu. Ponadto samoloty włoskie bombardowały wczoraj Sassa baneli.

ADDIS - ABEBA. Dwaj lotnicy włoscy i trzech żołnierze tubylcy z samolotu rozbitego w rejonie Dagahomodo zostali wzięci do niewoli przez Abisynczyków i odprowadzeni do Daggabur.

Salomonowy raport Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu Urugwaju z Sowietami

GENEWA. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi przystąpiła do obrad nad skargą sowiecką w sprawie zerwania przez Urugwaj stosunków dyplomatycznych z ZSRR.

Zabrał głos sprawozdawca minister Titulescu, który oświadczył, że po dłuższych naradach uzgodnił z min. Munschem oraz p. Madariagą tekst przedłożonej Radzie rezolucji.

Rezolucja ta stwierdza, iż przedstawiciel Urugwaju uznał w zajętem przez siebie stanowisku prawnym, że nie jest obowiązany do przedstawienia dowodów żądanych przez związek so wiecki i że z drugiej strony związek sowiecki nie nalega, by Rada wydała w tej sprawie jakieś orzeczenie, wyraża nadzieję, że obydwie kraje skorzystają z pierwszej nadarzającej się sposobności, by nawiązać nanowo stosunki dyplomatyczne.

Rezolucja wzywa wreszcie obie strony, by powstrzymały się od wszelkich aktów, mogących przynieść szkodę pokojowi świata.

Po krótkiej wymianie zdań rezolucja została przyjęta jedno - głosnie, poczem przewodniczący ogłosił zamknięcie sesji Rady Ligi.

Przyjazna wymiana poglądów między min. Beckiem i min. Titulescu

GENEWA. Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów dała sposobność do przyjaznej wymiany zdań między p. ministrem spraw za granicznych Polski Józefem Beckiem i ministrem spraw zagranicznych Rumunii p. Titulescu.

Skład partyjny gabinetu Sarraut

PARYŻ. W nowym gabinecie Sarraut'a jest 9 radykałów, 4 członków unji socjalistycznej i socjalistów niezależnych, 10 członków frakcji lewicy radykalnej, republikanów lewicowych, centrum republikańskiego i republikańsko - socjalistycznej, jeden minister — generał Maurin — nie jest członkiem parlamentu.

Minister poczt i telegrafów Mandel objął również sprawy Alzacji i Lotaryngii.

Wbrew poprzednim wiadomościom podsekretarjatu stanu w min. obrony narodowej nie utworzono.

Trudności utworzenia rządu w Egipcie

KAIR. Przywódca stronnictwa Wafd Nahas Pasza odbył wczoraj dłuższą rozmowę z szefem gabinetu zjednoczonego frontu. W wyniku tej rozmowy Nahas - Pasza odmówił utworzenia gabinetu koalicyjnego, wyrażając gotowość stworzenia rządu złożonego wyłącznie z wafdystów.

MORAWSKA OSTRAWA. Władze czeskie zastrzyły nacisk podatkowy na ludność polską na Śląsku Zaolzańskim, a aparat skarbowy skoordynowano z innymi czynnikami czesizacyjnymi w akcji przeciwko ludności polskiej. Rolnikom polskim i właścicielom nieruchomości, zwłaszcza posyłającym dzieci do polskich szkół lub otwierającymi przyznającym się do polskości, władze czeskie zwiększają wielokrotnie podatki, względnie wynajdują obecnie rzekome zaległości podatkowe z lat ubiegłych.

Tłumy oddają hołd szczątkom królewskim

LONDYN. W opactwie westminsterskim przedelfowało przed śmiercią króla Jerzego 2-go na pogrzebie króla Jerzego 5-go. Niektórzy oczekiwali przez całą noc aż do godz. 8 rano na otwarcie kościoła. Hołd zmarłemu królowi składała ludność bez różnicy stanów. Wszyscy noszą żałobę.

Zjazd delegacji

ATENY. Następcą tronu książę Paweł i książę Jerzy reprezentować będą króla Jerzego 2-go na pogrzebie króla Jerzego 5-go.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym inspektora armii gen. K. Sosnkowskiego, jako swego przedstawiciela na pogrzeb króla Jerzego 5-go.

SOFJA. Król Borys 3-ci w asyście dwóch adjutantów wyjechał do Londynu na pogrzeb króla Jerzego 5-go.

Na granicy mongolsko-mandżurskiej stale incydenty

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Ulan-Bator o nowym ataku wojsk japońskich na terytorium mongolskie. 22 bm. oddział japoński - mandżurski na trzech samochodach, mając za sobą 5 samochodów w rezerwie, przybył do mongolskiego posterunku granicznego Dzingishan, znajdującego się w pobliżu jeziora Kara-Nor, w 25 km. od granicy, przyczem otworzył ogień karabinów maszynowych i pod przykryciem ognia rozpoczął atak na posterunek.

Nastutek energicznego oporu mongolskiej straży pogranicznej oddział japońsko-mandżurski wycofał się w kierunku granicy, pozostawiając na placu boju jednego zabitego i jeden lekki karabin maszynowy. W drodze powrotnej oddział japońsko-mandżurski uprowadził dwóch żołnierzy mongolskich.

W TOKIO TWIERDZĄ ODWROTNIĘ

TOKIO. Agencja Domei donosi z Hsin-Kingu: Na skutek pogwałcenia granicy przez wojska mongolskie Czang-Ven-Czinga, minister spraw zagranicznych Mandżukuo przesłał do min. spraw zagranicznych Mongolii zewnętrznej depeszę z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk mongolskich ze strefy pogranicznej. Rząd Mandżukuo oświadcza w depeszy, że zdejmuje z siebie odpowiedzialność za incydenty, gdyby rząd Mongolii zewnętrznej nie spełnił tego żądania.

Agencja Domei dodaje, że od 1 stycznia 1936 r. Mongolia zewnętrzna trzy razy już pogwałciła granice Mandżukuo.

Ks. Starhemberg odwiedzi cesarzową Zytę

PARYŻ. Havas donosi z Wiednia, że wicekanclerz Starhemberg wraz z adjutantem ks. Windisch-Graetz'em w drodze powrotnej z pogrzebu króla Jerzego w Londynie, zatrzyma się zapewne w Stenokercel — siedzibie b. cesarzowej Zyty i jej syna arcyksięcia Otto Habsburga. Nie jest to jednak jeszcze ustalone. Niewątpliwie jednak ks. Starhemberg odbędzie w Londynie rozmowy, które zadecydują o programie jego podróży powrotnej.

WODA NA WIŚLE PRZYBIERA

Niebezpieczeństwo powodzi w Małopolsce Zachodniej

WARSZAWA. Znaczne opady w dorzeczu górnego Sanu, dochodzące do 86 mm., w ciągu doby spowodowały wezbranie na rzece Solinie i na górnym Sanie.

Przebieg wezbrania w dorzeczu Sanu ilustrują następujące stany wody: w Sanoku na Sanie dnia 22. 1. o godz. 18-tej był stan wody +225 cm., dnia 23. 1. o godz. 7-ej rano zanotowano stan +340 cm.

W Dynowie dnia 23. 1. o godz. 7-ej rano stan +308 cm. Kulminacja przeszła o godz. 22-ej przy stanie +590 cm., poczem woda poczęła opadać.

W Przemyślu zanotowano stan dnia 23-go o godz. 7-ej —85 cm. Dnia 24. 1. o godz. 7-ej już stan +255 cm., przyczem kulminacja spodziewana jest w Przemyślu w najbliższych godzinach przy stanie nieco niższym od +300 cm.

Wezbranie to zarówno w górnym jak i w środkowym biegu rzeki Sanu nieco przekracza doroczną „wielką wodę”. Akcja ratunkowa na Sanie zarządzona. Poza tym na Wiśle w Sandomierzu statek Wanda stoi pod parą, przegotowany do akcji ratunkowej.

Opady w ciągu ostatniej doby były jeszcze znaczne, jednak nigdzie nie przekroczyły 24 mm. Temperatura w Przemyślu wynosi obecnie —1 st. C. Fala powodziowa Sanu w korycie Wisły obniży się i najprawdopodobniej nie przekroczy wzniesienia 1 m. nad stanem normalnym.

Nadejście kulminacji do Warszawy spodziewane we wtorek, dnia 28 bm. w południe, spodziewany stan około +250 cm.

Uroczystości kościelne w Bułgarii



W Bułgarii odbyły się uroczystości kościelne, z udziałem króla i dostojników kleru.

Edward VII, Jerzy V i Edward VIII



Obejny król angielski, ówczesny książę Walji, wraz ze swym ojcem królem Jerzym V-y'm i dziadkiem Edwardem VII. Zdjęcie to robione jest w 1909 r.

PLENUM SEJMU Wybór Sądu Marszałkowskiego

WARSZAWA. Wczoraj Sejm uczcił pamięć króla Jerzego piątego. Przed przystąpieniem do porządku dziennego plenarnego posiedzenia zabral głos marszałek Car, wygłaszając następujące przemówienie: Dnia 21 stycznia br. zmarł J. Królewski Mość król Jerzy piąty. Dając wyraz serdecznego współczucia, jakie wraz z całym narodem polskim odczuwa dla po tężnego a pogrążonego w głębokiej żałobie narodu angielskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu Sejmu i własnym złożyłem w ambasadzie angielskiej w Warszawie kondolenie.

Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego monarchy.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Poseł Choiński-Dziadu szczyki referował ustawę w sprawie ratyfikacji protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej z republiką czechosłowacką.

Skości poseł Hutten - Czapski referował projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską a Kanadą. Polska posiada już traktaty handlowe ze wszystkimi państwami europejskimi prócz Litwy i Albanii. Obecna umowa z Kanadą jest typowym pełnym traktatem handlowym, dającym Polsce wprawdzie niewielkie szanse handlowe, ale umożliwiającym dalszy ich rozwój. Traktat przewiduje niższe cła dla 8 to warów wywozowych z Kanady i 21 wywozowych z Polski.

Sprawozdanie o rządowych projektach ustawy w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o uniedn stajeniu niektórych zasad odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich referował poseł Mareklewski.

Następnie po referacji posła Forneli przyjęto w obu czytaniach bez dyskusji ustawę o sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej do konwencji w sprawie okrętów szpitalnych.

Ustawy te przyjęte zostały w drugim i trzecim czytaniu.

Skości odesłano do komisji trzy projekty rządowe ustaw samorządowych i dokonano wyboru komisji samorządowej - administracyjnej. Przeszła bez zmian lista zaproponowana przez marszałka Sejmu.

Wybrano wreszcie komisję zdrowia publicznego i opieki społecznej, złożoną z 25 posłów.

Pozatem prezesem sądu marszałkowskiego w myśl propozycji marszałka wybrano przez aklamację posła Świdzińskiego a na rzecznika pos. Sowińskiego. Wybór zastępców prezesa, których liczbę ustalono na 2-eh i zastępcy rzecznika oddzielono do jednego z najbliższych posiedzeń. Po odczytaniu wniosku i interpretacji, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej, marszałek zamknął posiedzenie.

Senacka komisja budżetowa Budżet N.I.K.

Senacka komisja budżetowa obradowała wczoraj w obecności prezesa NIK, dr. Jakóba Krzemienieckiego nad pełnim naradom budżetowym Najwyższej Izby Kontroli.

Po referacji sen. Wróblewskiego rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której omawiano zasady działalności N. I. K. w szczególności w związku z nową konstytucją podniesiono możliwości rozszerzenia kontroli na związki publiczno - prawne (samorządy). Wysunęto również postulat, aby NIK. rozszerzyła kontrolę nad gospodarką przedsiębiorstw państwowych.

Zadany wniosek o budżetu N. I. K. nie zgłoszono.

Na zakończenie obrad szczegółowych wyjaśnień udzielił prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Krzemieniecki oraz referent.

P. prezes Krzemieniecki oświadczył na wstępie, że przedsiębiorstwa państwowe podlegają kontroli w całej rozciągłości. Do wielu dziedzin gospodarki przedsiębiorstw państwowych ustosunkowała się kontrola krytycznie. Po stulat, ażeby objąć coroczną kontrolą wszystkie przedsiębiorstwa państwowe może jest i słuszny, ale przy szczupłych możliwościach personalnych N. I. K. niemożliwy do wykonania.

Na tem posiedzenie komisji zakończono. Następne odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. Na porządku obrady nad budżetem przejdą rady ministrów, który referować będzie wice marszałek Barański.

RYBACY NA KRZE ŁODOWEJ.

MOSKWA. Z Gurjewa na morzu Kaspijskim donoszą, że silna burza zniszczyła na krze lodowej 1.683 rybaków i 1.480 koni. Droga radiowa rybaków zawiadomiła, że posiadają środki żywności i opał na 40 dni.

UUREGULOWANIE PL. KATEDRALNEGO

Kwestja uregulowania Placu Katedralnego stanowiła arcytrudny do rozwiązania problem architektoniczny tak ze względu na rozwiązanie komunikacyjne, jak i konieczność zachowania przeszłości historycznej w możliwie nie skalanej formie. Dołączył się do tego problem ustawienia na tym placu pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Różne projekty uregulowania tej kwestji przedstawione zostały wczoraj na zebraniu Wileńskiego Stow. Architektów, na które przybył p. wojewoda wileński Ludwik Bociański, p. wicewojewoda Jankowski, przedstawiciel Uniwersytetu prof. Morelowski, konserwator wojewódzki p. Piwocki, przedstawiciele miasta pp.: prez Nagórski i Grodzicki.

Prof. Sokołowski omawiał kolejno 9 projektów, wykonanych przez członków Stowarzyszenia.

Zasadniczo dalyby się one podzielić na te, które mniej zwracają uwagi na przeszłość historyczną, starając się przedewszystkiem powiązać w architektoniczną całość Katedrę i pomnik w obramowaniu nowozaprojektowanych budowli, uwzględniając przytem względy komunikacyjne oraz te, które nie naruszają historycznej przeszłości i nie odbierają Katedrze jej zielonego pozycją, umieszczając pomnik na tle zieleni.

Teatr Pohulanka

Dziś o godz. 8 wiecz.

Komedia Moljers

„Mieszczanin szlachcicem“

Wyjazd dyr. Falkowskiego

WILNO. Dyrektor kolei inż. Kazimierz Falkowski wyjechał w sprawach służbowych do ministerstwa komunikacji. Zastępować go będzie wicedyrektor inż. Stefan Maurowski.

Ukarani administracyjnie

WILNO. W ub. sobotę Wacław Sakowicz (Słomianka 12) i Władysław Szumski (Wilkomierska 52), będąc w stanie nietrzeźwym, wywołali bójkę na pl. Orzeszkowej, a następnie wdali się do lokalu Związku Oficerów Rezerwy podczas odbywającej się tam zabawy. Za zakłócenie spokoju w miejscu publicznym i bójkę obydwoj zostali przez Starostwo ukarani grzywną po zł. 50 z zamianą na 14 dni aresztu.

Zakończył się strajk w gm. żydowskiej

WILNO. W dniu wczorajszym zakończył się trwający od 6-ciu tygodni strajk pracowników Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Wilnie. Porozumienie osiągnięto po kilkunastu konferencjach, z których 2 odbyły się u inspektora pracy.

Zarząd Gminy Wyznaniowej wypłacił pewną część wynagrodzenia pracownikom za czas strajku.

Wszyscy pracownicy będą przyjęci na poprzednio zajmowane stanowiska.

Wobec tego zapowiedziany na 27 b. m. strajk organizacyjny ogółu pracowników żydów, został odwołany.

WILNO GRA I WYGRYWA

W szczęśliwej kolekturze

DROGA DO SZCZĘŚCIA

Wielka 44. Mickiewicza 10

Okradzeni

WILNO. Zapomocą otwarco drzwi dobranym kluczem lub wytrychem, nieuwagmieni narazie sprawcy dostali się do mieszkani Marii Pocobutowej — (Nieświeńska 16), gdzie skradli garderobę i bieliznę, ogólnej wartości zł. 600.

W lokalu Związku Rezerwistów (Zyguntowska 4) w dniu 22 bm. między godz. 11 i 17-tą skradziono Janowi Wisniewskiemu (Szkapłerna 55) palto zimowe wart. 80 zł. O kradzież podejrzany jest Jan Wasilewski (Pańska 8), — którego zatrzymano lecz palta narazie nieodnaleziono.

Zaginienia uczniów

WILNO. Do policji wpłynęło zamełdowanie o zaginięciu uczniów: Józefa Samosiłki, lat 12 (Wielka 9) i Jana Chodeckiego lat 13 (Kolejowa 17).

Samosiłkę wyszedł z domu w dn. 13 bm. do siostry matki Ziemiłowiczowej (Antokol 130) i więcej nie wrócił zaś Chodecki zaginał po wyjściu ze szkoły.

Rozkrecono spojenia mostów

W gminie baksztańskiej (pów. wołżyński) nieznanymi sprawcami wykrytymi około 40 drób z mostów na drogach publicznych. Jedną śrubę znaleziono wkręconą w czołnie Romana Matusewicza, m-ca wsi Koniki (gm. baksztańska).

Wczoraj na U. S. B. wykłady częściowo nie odbyły się

WILNO. Na onegdajszym wiecu akademickim zwołanym przez Bratnią Pomoc, jak wiadomo kurator uchylł wniosek o proklamowanie strajku studentów. Mimo to wczoraj rano u wejść do sal wykładowych w gmachu USB. zajęły miejsce pikietki składające się z kilku studentów, którzy nie dopuszczali do zajęcia miejsc.

Przybywający na wykłady słuchacze widząc, że wejścia są okupowane przerywali z dostania się do sal i po krótkim pobycie na dziedzińcu Piotra Skargi, rozeszli się do domów.

Wskutek tego zapowiedziane na wczoraj zajęcia częściowo nie odbyły się. W południe grupa studentów próbowała wywołać zajścia i w tym celu poczęto napastować studentów żydów przechodzących przez dziedzińiec Piotra Skargi.

Dwie osoby, w tem 21 letni Borys Kaufman (Stefańska 2) zostali poturbowani.

Kongres delegatów Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych

WILNO. Dnia 26 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w Wilnie, przy ul. Zygmuntowskiej 4 m. 5, kongres delegatów związków zawodowych pracowników umysłowych prywatn. samorządowych i państwowych na którym wygłoszone będą referaty o sytuacji świata pracy w chwili obecnej, o organizacji zw. zawodowych pracown. umysł. i o projektach izby pracy w Poluli.

Po dyskusji zgłoszone będą dezeraty.

W związku z tym kongresem odbędzie się w dn. 24 bm. w lokalu Rady Okręgowej Unji Związków konferencja prasowa, na której poruszono sprawy związane ze zwołaniem kongresu, a przedewszystkiem sprawę konsolidacji ruchu zawodowego, ożywienia działalności związków, spraw izb pracy i tp.

Echa kradzieży w „Orbisie“

WILNO. Ostatnio Sąd Grodzki w Wilnie rozpatrywał sprawę kradzieży pieniędzy w Polskim Biurze Podróży „Orbis“ (ul. Mickiewicza 20), jakiej do puścił się 21-letni woźny tego biura Józef Rutkowski.

Wyrokiem Sądu z dnia 21-go stycznia rb. Józef Rutkowski został uznany winnym kradzieży pieniędzy z biurka kasjera głównego i na podstawie art. 257 K. K. skazano go na jeden rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Tak lagodny wymiar kary Sąd uzasadnił dołyczasową niekaralnością Rutkowskiego.

Kradzież w „Legionie Młodych“

WILNO. Stanisław Lipiński, członek zarządu Legionu Młodych, w dn. 23 bm. zameldował, że z b. lokalu Komendy Legionu Młodych Okręgu Wileńskiego (Królewska 5) skradziono maszynę do pisania, obiektyw projekcyjny, membranę od gramofonu i piasecz, og. wartości zł. 945.

Pożar przy ul. Pięknej

WILNO. W dniu 22 bm. o godz. 13,30 w domu niezamieszkałym, należącym do Anieli Szlempo (Piękna 44), w czasie wypieku chleba przez Jana Pałowskiego (Piękna 33), wybuchł pożar, który strawił ten dom doszczętnie. Straty wynoszą 1.000 zł.

Wskutek tego zapowiedziane na wczoraj zajęcia częściowo nie odbyły się. W południe grupa studentów próbowała wywołać zajścia i w tym celu poczęto napastować studentów żydów przechodzących przez dziedzińiec Piotra Skargi.

Dwie osoby, w tem 21 letni Borys Kaufman (Stefańska 2) zostali poturbowani.

Kongres delegatów Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych

WILNO. Dnia 26 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w Wilnie, przy ul. Zygmuntowskiej 4 m. 5, kongres delegatów związków zawodowych pracowników umysłowych prywatn. samorządowych i państwowych na którym wygłoszone będą referaty o sytuacji świata pracy w chwili obecnej, o organizacji zw. zawodowych pracown. umysł. i o projektach izby pracy w Poluli.

Po dyskusji zgłoszone będą dezeraty.

W związku z tym kongresem odbędzie się w dn. 24 bm. w lokalu Rady Okręgowej Unji Związków konferencja prasowa, na której poruszono sprawy związane ze zwołaniem kongresu, a przedewszystkiem sprawę konsolidacji ruchu zawodowego, ożywienia działalności związków, spraw izb pracy i tp.

Echa kradzieży w „Orbisie“

WILNO. Ostatnio Sąd Grodzki w Wilnie rozpatrywał sprawę kradzieży pieniędzy w Polskim Biurze Podróży „Orbis“ (ul. Mickiewicza 20), jakiej do puścił się 21-letni woźny tego biura Józef Rutkowski.

Wyrokiem Sądu z dnia 21-go stycznia rb. Józef Rutkowski został uznany winnym kradzieży pieniędzy z biurka kasjera głównego i na podstawie art. 257 K. K. skazano go na jeden rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Tak lagodny wymiar kary Sąd uzasadnił dołyczasową niekaralnością Rutkowskiego.

Kradzież w „Legionie Młodych“

WILNO. Stanisław Lipiński, członek zarządu Legionu Młodych, w dn. 23 bm. zameldował, że z b. lokalu Komendy Legionu Młodych Okręgu Wileńskiego (Królewska 5) skradziono maszynę do pisania, obiektyw projekcyjny, membranę od gramofonu i piasecz, og. wartości zł. 945.

Pożar przy ul. Pięknej

WILNO. W dniu 22 bm. o godz. 13,30 w domu niezamieszkałym, należącym do Anieli Szlempo (Piękna 44), w czasie wypieku chleba przez Jana Pałowskiego (Piękna 33), wybuchł pożar, który strawił ten dom doszczętnie. Straty wynoszą 1.000 zł.

DN. 26-60 STYCZNIA, W 1 A ROCZNICĘ ZGONU

Dr. Kazimierza Karaffy - Korbutta

Profesora zwycz. Uniwersytetu Stefana Batorego

odprawiane zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana o godz. 9 ej, o czym zawiadomia przyjaciół i znajomych BRAT.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA

Dziś 25

N. św. Pawła

Jutro

Polikarpa

Wschód słońca g. 7.25

Zachód słońca g. 3.39

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 24 stycznia 1936 roku

Ciepłota średnie 751

Temperatura średnia 0

Temperatura najwyższa +1

Temperatura najniższa — 2

Wiatr połud. zachod.

Tendencja lekki spadek

Uwaga pochmurno, wieczorem śnieg.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 25 stycznia 1936 r.

Naogół chmurno z przejaśnieniami, miejscami mglisto. Na północy przelotny opad.

Temperatura bez większych zmian

Umiarkowane wiatry z zachodu i południa — zachodu.

DYŻURY APTEK: Dziś wnoć dyżurują apteki Sarola (Zarzecze 20), Rodowicza (Ostrobramska 4), Romeckiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Paka (Antokol 42), Zajączkowskiego (Witoldowa 22) Szantyr (Legionowa 10).

AKADEMICKA

— **Sodalicyja Marjańska Akademicki** USB. powiadamia, że w sobotę dn. 25. 1. o godz. 20,15 odbędzie się w Domu Sodalicyjnym (Zamkowa 8) konferencja sodalicyjna. Obecność konieczna.

— **Zarząd Sodalicyji Marjańskiej Akademicki** USB. niniejszem zawiadamia członków, że w niedzielę, dn. 26 stycznia o godz. 4 pp. w lokalu s dalicyjnym (ul. Wielka 64) odbędzie się zebranie Sekeji Apologetycznej z referatem sod. Wł. Kozłowskiego pt. Wiara a wiedza.

Goście mile widziani.

— **Zniżki teatralne dla akademicków.** Sekeja kulturalno — samokształceniowa Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. USB. zawiadamia kol. kol. że w lokalu Bratniej Pomocy (ul. i Wielka 24) są do nabycia na wszystkie przedstawienia w Teatrze na Pohulance zniżki następujące: parter 1 zł., balkon 1. 0,75, balkon 2. — 50 proc. Ceny biletu wraz z szatnią. Przez zniżkę Dyrektora Teatru zniżka dla kol. kol. — najbiedniejszych członków Bratniej Pomocy P. M. A. USB. 30 biletów bezpłatnych na każdą wystawianą sztukę. Zniżki ważne są przy okazaniu legitymacji studenckiej.

ZEBRANIA I ODCZYT

— **OO. Redemptoryści w Wilnie.** W niedzielę, 26 stycznia b. r. odbędzie się przy ul. Zamkowej 8 na I p. Zebranie Organizacyjne Komitetu Budowy Kościoła OO. Redemptorystów w Wilnie. Kościół ten ma stanąć na Pośpieszce za Antokolem, gdzie OO. Redemptoryści podejmą się pracy misyjnej wśród ludu. Zebranie rozpocznie się o godzinie 7,30 wieczorem. Wejście wolne dla wszystkich zainteresowanych tą zbożną sprawą.

— **Ofiary.** Pani margrabina Janina Umiaostowska złożyła sto złotych na organizującą się drukarnię Apostolską Instytutu Niepokalanej Królowej Polski Marianum w Wilnie. Zarząd Instytutu Marianum składa tą drogą pani margrabinie najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarę.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.** Występy Elny Gistedt „Królwa miljarderów. Dziś o g. 8,15 w. po cenach zniżkowych gmina będzie płać na operetkę Falla „Królwa miljarderów“ z Elną Gistedt w roli tytułowej.

Dzisiejsza premiera dla dzieci w „Lutni“. Dziś punktualnie o g. 5 pp. dane będzie staropolskie widowisko z fantazyjnymi tańcami (taniec rusałki) oraz mazurem i polonezem, a także pięknymi chórami, przyspiewkami według utworu J. Kraszewskiego. W dowidoku to przedstawiające życie i obyczaje z końca 18 stulecia, cechuje beztroski humor i morał, bowiem tytułowa postać sztuki sierotka „Leosia Puciatówna“ wychodzi zwycięsko z

Akademja w dniu imienin Pana Prezydenta

WILNO. W dniu 2 lutego rb. w sali Teatru Miejskiego na Pohulance pod protektoratem Pana Wojewody Ludwika Bociańskiego, odbędzie się Akademja ku czei Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, urządzona staraniem Organizacji Młodzieży Praunajęcej.

Na program złożą się: przemówienie, prelekcje, oraz recytacje i utwory muzyczne wykonania których łaskawie podjęli się: p. Wanda Biszewska, p. Stefan Śródko, p. Józef Rewkowski, p. Jadwiga Mejerówna, chóropod batutą p. Teodora Matwieja i orkiestra 5 p. p. Leg. pod batutą por. Kościuszki.

Akademję zaszczyca swą obecnością: Pan Wojewoda Ludwik Bociański, władze wojewódzkie i municypalne m. Wilna, oraz delegacje organizacyj społecznych.

Porywacze... koni!..

Ameryka słynie między innymi z porywania dzieci i żądanie za nie okupu, które to m. „zajęcie“ stanowi specjalność tamecznych bandytów...

Wileński świat przestępczy także stara się iść z duchem czasu, lecz porywa narazie nie dzieci, lecz... konie...

Oto bowiem, jak to ustaliło dochodzenie, Mojżesz Frydman (Prosta 17) i Motel Zylbersztajn (Kucharski 16), skradli konia Leonardowi Grzybowskiemu, poczem wysłali do niego Mendela Wójcika (Nowogródzka 52) z propozycją wykupienia go za 50 zł!

Pragnąc za wszelką cenę odzyskać konia, p. Grabowski wypłacił rzemieślnikom żądany „okup“, a tamci lojalnie zwrócili mu żywy „fant“, puszczając konia wolno na ul. Legionowej...

Mimo tak gładko przeprowadzonej transakcji, w sprawie tą wdała się policja i na polecenie władz prokuratorskich, beczelnych opryszków osadzono pod kluczem.

Wincuk Markotny.

wszelkich pokus i magnackich zabiegów. Ceny miejsce od 15 groszy.

Rose Marie. Jutro o g. 4 pp. raz jeszcze grana będzie po cenach zniżonych rekordowa operetka „Rose Marie“.

Jutrzejszy poranek karnawałowy w „Lutni“. Jutro o g. 12 m. 15 na poranku symfonicznym w „Lutni“ wystąpi w pełnym składzie Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Mieczysława Kochanowskiego oraz soliści S. Bestani i M. Wawrzynowicz. Poranek niedzielny poświęcony będzie muzyce lżejszej. Utwory J. Straussa, E. Kalmana i F. Lehara, znane ze swej melodyjności, wypełnią program tego interesującego koncertu. Ceny miejsc minimalne od 25 groszy.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 8-jej wiecz. ujrzymy w Teatrze na Pohulance nadwyras wesołą, tryskającą humorem, barwną komedię w 3-ach aktach Moljersa p. t. „Mieszczanin szlachcicem“.

Koncert Walerji Barsowej. Jutro, w niedzielę dnia 26. 1. 36 r. (o godz. 8 m. 15 wiecz.) odbędzie się jedyń recital Walerji Barsowej w Teatrze Miejskim na Pohulance. Jest to jedna z największych śpiewaczek doby obecnej. Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiają teatru „Lutnia“. Ceny specjalne. Wszystkie kupony i zniżki nieważne.

TEATR „REWJA“ ul. Ostrobramska.

Dziś, w sobotę, 25 stycznia przedostatni dzień programu p. t. „Czar Walczyka“ oraz pożegnanie występujących piosenkarza Zayendy, Relskiej, Ostrowskiego i Baletu.

— **Nowy Zespół w „Rewji“ ul. Ostrobramska 5.** Od dnia 27 stycznia następują dalsze zmiany w Zespole: — nowy balet Tanagra liczący parę soliistów i zespół 6 tancerek Opery Warszawskiej i Antoni Łykowski. Dalszą zmianą od 3 lutego będzie przyjazd ulubienca Wilna muzyka ekscentryka Ediego oraz piosenkarza i konferancjera z partnerką Bojarskiego.

Początek przedstawień o godz. 6 min. 30 i 9-jej.

TEATR REWJI „MURZYŃ“ ul. Ludwisarska 4.

Dziś przedostatni dzień programu rewjowego pt. „Używaj póki czas“. Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 wiecz.

W poniedziałek 27 stycznia premiera nowej rewji pt. „Kryzysowi przytka w nos“.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — „Dziwczę z Budapesztu“

CASINO — „Zbieg z Jawy“

HELIO — „Peter Ibbetson“

ŚWIATOWID — „Chopin — pieśca wolności“

LUX — „Bengali“

Procesy komunistów

WILNO. Wczoraj Sąd Okręgowy w składzie: przewodniczący Tomaszewski oraz sędziowie Bułhak i Bocheński, rozpoznawał dwie sprawy komunistyczne.

Pierwszy proces

Na ławie oskarżonych zasiadli żydzi: Lejba Zejł, z zawodu szewc, Oszer Mindel — handlarz i Lejba Estryn, wszyscy zamieszkałi w Szarkowszczyźnie.

Akt oskarżenia, zarzucając im udział w porozumieniu p. n. Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi, mówi o działalności wyrotowej w Szarkowszczyźnie, Głębokiem i Postawach, do której jednakże oskarżeni się nie przyznają.

Badany przez sędziego śledczego oskarżony Zejł, do winy również się nie przyznał, lecz zeznał, iż wie, że pozostali dwaj oskarżeni są komunistami, obecnie na rozprawie cofa to zeznanie i usprawiedliwia się, że wymuszono je na nim.

Zeznania świadków nie nowego do rozprawy nie wnoszą, są to zeznania funkcjonariuszów służby śledczej. Świadek Łagun woził oskarżonych na jakieś zebranie, a nawet był tam zatrzymany jako podejrzany.

Obrona dążyła do podważenia zeznań, płynących ze źródeł konfidencjonalnych, taki bowiem Strelczuk przez pięć lat był na usługach policji, a jednocześnie należał do partji i był nawet instruktorem centralnego komitetu. Oskarżeni w czasie swego pobytu w więzieniu prowadzili się nienagannie, nie solidaryzując się z resztą więźniów politycznych. Oskarżony Mindel w ostatnim swem słowie mówi, że nigdy nie należał do żadnej partji i w czasie swej służby wojskowej nie był notowany ujemnie, do wojska odnosił się jaknajlepiej, służbę bowiem wojskową uważa za „szkołę honoru i postępu“.

Po naradzie Sąd wyłożył wyrok skazujący L. Zejła i O. Mindla na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat 3. Kara powyższa na podstawie amnestji została oskarżonym darowana całkowicie. L. Estryn został uniewinniony.

Obronę wnosili adw. Czernichow.

Drugi proces

Na ławie oskarżonych siedzi siedmiu Białorusinów: Stefan Siedziukiewicz, z zawodu kowal, Zinaida Maksymowiczówna — krawcowa, Władysław i Leoncjusz Lawrynowicze — rolnicy, Ardanjan i Aleksander Cytowicze i Astrat Łazarów — rolnik, wszyscy oskarżeni o wzięcie udziału w K. P. Z., której komitet rejonowy znajdował się we wsi Ozierowce, pow. brasławski. W innych wsiach byli komórkami tej partji.

Dalej akt oskarżenia mówi o wydawnictwach K. P. Z. B., rozkręcanych na drogach gminy jodkiej i brasławskiej, o transparentach i plakatach komuni-

stycznych oraz o zebraniach, gdzie wychwalano ustrój Z. S. S. R.

Siedziukiewicz na tych zebraniach zbierał składki na więźniów politycznych i namawiał do wstępowania do „Komsomolu“, przyczem ostro zwalczał miejscowy Związek Strzelecki.

Ani u sędziego śledczego, ani na rozprawie żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy, oprócz osk. Łazarowa, który zeznał, że był raz na zebraniu w kaplicy cmentarnej w nocy, gdzie namawiano go do wstąpienia do „Komsomolu“, przyczem osk. Siedziukiewicz groził mu rewolwerem, gdyby wyjawiał komukolwiek o odbyciu owego zebrania.

Kilku z oskarżonych prenumerowało czasopisma, t. zw. legalnie komuni-

styczne, lecz o jakichkolwiek partjach nie mają pojęcia.

Zeznania świadków nic nowego nie wnoszą.

W wyniku rozprawy Siedziukiewicz został skazany na 4 lata więzienia, przyczem na zasadzie amnestji zmniejszono mu karę do 2 lat; Maksymowiczówna skazana została na 2 lata, którą to karę darowano w całości i W. Lawrynowicz — na 3 lata więzienia ze zmniejszeniem na podstawie amnestji do 1 roku i 6 mies.

Pozostali oskarżonych uniewinniono.

Oskarżał prok. Pawłuk. Obronę wnosili adw. Czernichow, Powirski i Sukienicka.

Z. A.

Turniej szachowy o mistrzostwo U.S.B.

W ósmej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo U. S. B., po przerwie świątecznej, spotkali się:

Kol. E. Würgler z kol. Michałowiczem A. — ostatni grający czarnymi w pewnym momencie uzyskał przewagę dwu pionów za gorszą pozycję — rzeczywicie jednak czasami materia zwycięzca ducha — tak się tu stało, faworyt na mistrza akademickiego w szachach kol. Würgler przegrał: tak się przejął tem, że postanowił wycofać się z turnieju.

Drugą niespodzianką była przegrana kol. Pleskacza W., krocącego jak dotychczas na czele tabeli turniejowej — do kol. Piworusa, który uzyskując jeszcze jeden punkt odsunął się od końca tabeli.

W tej rundzie uzupełniał zalety z poprzednich niegranych partji doskonały szachista, który w turnieju szachowym gwiazdkowym zdołał uzyskać remis z arcy mistrzem Spielmanem kol. M. Kurmin, który grając białymi nie mógł uzyskać punktu na twardym przeciwniku jakim jest kol. W. Sadowski i musiał się zadowolić remisem.

Kol. L. Mic po długiej grze przegrał partję do kol. K. Waśniewskiego.

Natomiast kol. W. Pleskacz dobrze rozegrał debiut i w następstwie uzyskał przewagę figury i tak był uciechony, jak mu się zdawało swoją wygraną, że w tem zamroczeniu zrobił kilka słabszych posunięć, które wykorzystał kol. E. Rysak i partję wygrał, a przez to

uzyskał prowadzenie w tabeli turniejowej:

1) Kol. Rysak E. — 6½ pkt. na 8 granych partji.

2) Kol. Pleskacz W. — 5½ pkt. na 11 granych partji.

3) Kol. Sokołowski Wł. — 5 pkt. na 9 granych partji.

NOTATKI MUZYCZNE

Koncerty radjowe

Obfitość programów muzycznych Polskiego Radja zniwala do omówienia tylko niektórych ważniejszych, lub ciekawszych pozycji.

Miłośników muzyki rodzinnie polskiej mogły zadowolić pieśni ludowe, w opracowaniu artystycznym Br. Rutkowskiego, L. Kamińskiego, K. Szymanowskiego i Z. Noskowskiego, dobrze wykonane przez Janinę Kay-Kuczyńską, przy akompaniamencie prof. Bron. Rutkowskiego.

Jakby dopełnieniem powyższego były (nadawane z Krakowa) Wesołe kolędy i kantyczki, bardzo zabawne i oryginalne, odpiewane przez tenor Zbysława Woźniaka i Chór męski, pod dyr. Bol. Walke - Walewskiego, oraz Kapeli Ludowej.

Na niepomniernie wyższym poziomie artystycznym była XIX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”, której wykonawcami byli tak znani i uznani artyści, jak Zbigniew Drzewiecki (fortepian) i Maurycy Janowski (śpiew). Punktem przeczytania i zakończeniem wspaniałej audycji była Druga Ballada F-dur op. 38 na fortepian.

Tegoż dnia koncert kameralny, poświęcony dziełom L. Becherini'ego i G. Tartini'ego, wybornie wykonany przez J. Nejmana (I skrzypce), Michała Nejmana (II skrzypce) i Samuela Chonesa, nadawała Rozgłośnia wileńska, osiągając zadowolenie bardziej muzykalnie wykształconych radiosłuchaczy.

Koncert kameralny, którego wykonawcami byli: młody, utalentowany artysta Tadeusz Lifan (wiolonczela), oraz Jerzy Lefeld (fortepian), poza bardzo dobrym wykonaniem Sonat J. S. Bacha i P. Locatelli'ego, szczególnie był interesujący dla wielu wileńskich radiosłuchaczy, ze względu na osobę wiolonczelisty, rodowitego wilanina, wykształconego w Paryżu i zamieszkałego w Warszawie.

Bardzo udaną transmisją, ze studnia warszawskiego, opery w 1 akcie J. B. Pergolesi'ego „La Serra Padrona” (Służąca panią), w wykonaniu A. Szlemiskiej, J. Czaplińskiego i J. Warneckiego, z towarzyszeniem orkiestry P. R. pod dyktando Miecz. Mierzejewskiego, była dobrą sposobnością do poznania tego wysmienionego prototypu opery komicznej. Warto byłoby znów ją kiedyś powtórzyć!

Bardziej zaskakujący egzotycznym charakterem, niżeli piękną muzyką była, nadawana z Krakowa, symfonia kameralna na 14 solowych instrumentów Ernesta Toch'a, pod nazwą „Chirski Flet”, w której głos śpiewaczki (Helena Zbońska - Ruskowska) jest użyty w znaczeniu instrumentu orkiestrowego. Tym utworem eksperymentalnym dyrygował Franciszek Nierzycho.

W swoim rodzaju, wymienione było, w układzie i wykonaniu, radiopotpourri „Klasycznie, a jednak nowoczesnie” Wiktora Hrubego, złożone z najpopularniejszych melodii i fragmentów operetkowych, pełnych swobodnego sentymentu i szczyku prawdziwie wiedeńskiego.

Pokrowny duchem był Poranek muzyczny z Krakowa, pod dyktando Zdz. Górczyńskiego z udziałem sopranistki Maryli Kanwowskiej, pochwlebie znanej w Wilnie. Ważne i wyjątki z operetek, w artystycznym wykonaniu, mogły zadowolić nie tylko miłośników muzyki lżejszej.

W całkiem innej sferze przenosił słuchaczy piękny kwintet fortepianowy f-moll Cezara Franeka, z należytym pietysmem wykonany przez fortepianistę Ig. Rosenbauma i znany Kwartet Warszawski.

Nie tylko interesujące, ale i wykonawczo były na wysokim poziomie stare niemieckie pieśni ludowe, odpiewane przez Podwójny Kwartet Wokalny Rozgłośnia Wrocławskiej pod dyktando Ernesta Prade, nadane z Krakowa.

Miłośnicy muzyki nowoczesnej mieli sposobność usłyszenia: „Stopieństwo” K. Szymanowskiego i „Lirki japońskie” I. Strawieńskiego, w dobrym wykonaniu śpiewaczki Manaty Radwan, oraz Suite Sławka Osterca, w drugiej części Koncertu symfonicznego Ork. P.R. pod dyktando Grzegorza Fitelberga, wybornego interpretatora utworów stylu modernistycznego.

Michał Józefowicz

Wypadek kolejowy na szlaku Białystok — Słonim

Pękła obręcz koła rozprędnego parowozu

W dniu 23 bm., między godz. 14 a 15, w czasie biegu pociągu pośpiesznego międzynarodowego nr. 703, Warszawa — Stółce, na 117 klm. od cinka Białystok — Słonim, pękła obręcz stalowa koła rozprędnego parowozu — OS—24.

Dzięki uwadze i przytomności maszynisty pociąg w czas zahamowano a

następnie powoli dowieziono do stacji Zelwa, zapobiegając w ten sposób grożącej katastrofie. Do Zelwy przysłano nowy parowóz z Wolkowskiej, który powoził pociąg w dalszą drogę.

Wskutek wypadku pociąg pośpieszny przybył do Słoniwa blisko z dwugodzinnym opóźnieniem.

Skup trzody chlewnej

WILNO. W dniach 21 i 22 bm. odbył się w Lyntupach spęd trzody chlewnej ze wschodniej części pow. święciańskiego. Zakupowały towary przeznaczone na eksport do Niemiec firmy „Silesia - Becon” i „Robinson”. Zakupiono około 150 sztuk dobrze utuczonej w wadze od 150 do 200 kg., pla-

cąc zależnie od utuczenia od 68 do 78 gr. za 1 kg. żywej wagi, bez stosowania jakiegokolwiek obniżki. Następny spęd w Lyntupach odbędzie się 4. II. rb.

Zwraca uwagę fakt obniżenia ceny w stosunku do proklamowanych na początku tej akcji.

Pociągi do Wilna i Zakopanego

Przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie organizuje 4 pociągi popularne, a mianowicie: na dni 3 i 4 lutego rb. dwa pociągi z Młodziecna i Głębokiego do Wilna dla włościan powiatów i ludności tych miast. Sprzedaż kart uczestnictwa w kasach biletowych tych stacji.

Trzeci pociąg wyruszy z Wilna 8.

II. rb. o godzinie 14 do Zakopanego na 3 dni. Cena karty przejazdu w obie strony w klasie III wynosi 24 zł. 50 gr., w klasie II 35 zł. 50 gr. Zapisy przyjmuje „Orbis”.

Czwarty pociąg wyrusza ze Słoniwa do Warszawy w dniu 14. II. rb. i przeznaczony jest dla włościan pow. Słoniwa, Baranowicz i Włodzyna.

GOŁOSY CZYTELNIKÓW

Może to zwróci uwagę

Poruszę dwie bolączki. Może w ten sposób zwrócą one uwagę kogo należy:

Po pierwsze poruszę sprawę bezpieczeństwa.

Ulica, przy której stoją trzy domy, dwa z nich należące do Wileńskiego Banku Ziemińskiego, zamieszkałe przez urzędników tego banku, trzeci prywatna własność innej osoby.

Jest to cicha uliczka Bankowa.

Cicha — dla włoścęgów, domokrążców, żebraków i t. p. ludzi, którzy niemając swego kąta, a często i strawy, zakładającą spokój mieszkańcom, naturalnie dobijając się do drzwi, a niejednokrotnie włączając do mieszkań i strychów przy pomocy wytrychów.

My mieszkańcy tych domów jesteśmy systematycznie nachodzeni i okradani. Sam padłem ofiarą w roku ubiegłym trzykrotnego włamania i w ten sposób dużo straciłem.

Ostatecznie patrol raz na dzień przechodzący koło naszej uliczki nie dostatecznie nas ochrania. Najbliższy posterunek — dworzec, lub komisariat I — koło Hal. Co na to władze bezpieczeństwa?

Spis abonentów telefonicznych na rok 1936

WILNO. Wyszedł z druku „Spis abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie na rok 1936”. Wszyscy abonenci otrzymają „Spis” ten z urzędu. Opłata za doręczony spis w sumie zł. 1 gr. 25 zostanie pobrana od abonentów przy opłacie abonamentowej za luty rb.

Taryfy: telefoniczna, telegraficzna, radiotelefonna i pocztowa (wyciągi) zawarte są w osobnej broszurce, która stanowi bezpłatny załącznik do „Spisu abonentów”.

Nieabonenci również mogą nabywać

ten „Spis” w każdym urzędzie pocztowo - telegraficznym, lecz po wyższej cenie zł. 1 gr. 75.

Urzędy pocztowo - tel. posiadają także na sprzedaż ogólny spis abonentów telefonicznych całej Polski (z wyjątkiem m. Warszawy) na 1936 r. w cenie 5 zł. za egzemplarz.

Wszelkie omyłki, które zostaną spostrzeżone i zakomunikowane przez abonentów miejscowemu urzędowi p. - t., będą sprostowane w dodatku do „Spisu”.

Paulin Stołyhwo

Akcja pomocy dotkniętym pożarem bagien w Pińszczyźnie

Gospodarstwa rolne na Polesiu dotknięte wielkim pożarem bagien, jaki miał miejsce w ostatnich dniach listopada ub. roku, znalazły się obecnie w fatalnej sytuacji. O pożarze tym w swoim czasie szeroko pisaliśmy. Na terenie samego tylko powiatu pińskiego (pożar objął również bagna w sąsiednich powiatach, stolińskim i tuninieckim) wypaliło się przeszło 4000 ha bagien i łąk. Ogień strawił cały zimowy pokos siana, spaliło się około 2000 olbrzymich stogów siana, nie zebranych z pola, a ogólna suma strat przekroczyła 70.000 zł. Pożarem dotkniętych zostało 800 rodzin rolniczych, dla których spalono siano stanowiło nie tylko jedyny pokarm ich inwentarza żywego, ale również podstawę utrzymania ludzi. Pieniądże bowiem uzyskiwane ze sprzedaży siana, niejednokrotnie są jedynym dochodem gospodarstwa.

Obecnie skutki pożaru wystąpiły w całej gromadzie. Dotknięci pożarem gospodarstwa po wyczerpaniu posiadanego jeszcze z lata zapasu siana i wyczerpaniu zasobów gotówkowych, znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Niekiedy rolnicy skarmiają zboże, co okrutnie odbija się na przednówku.

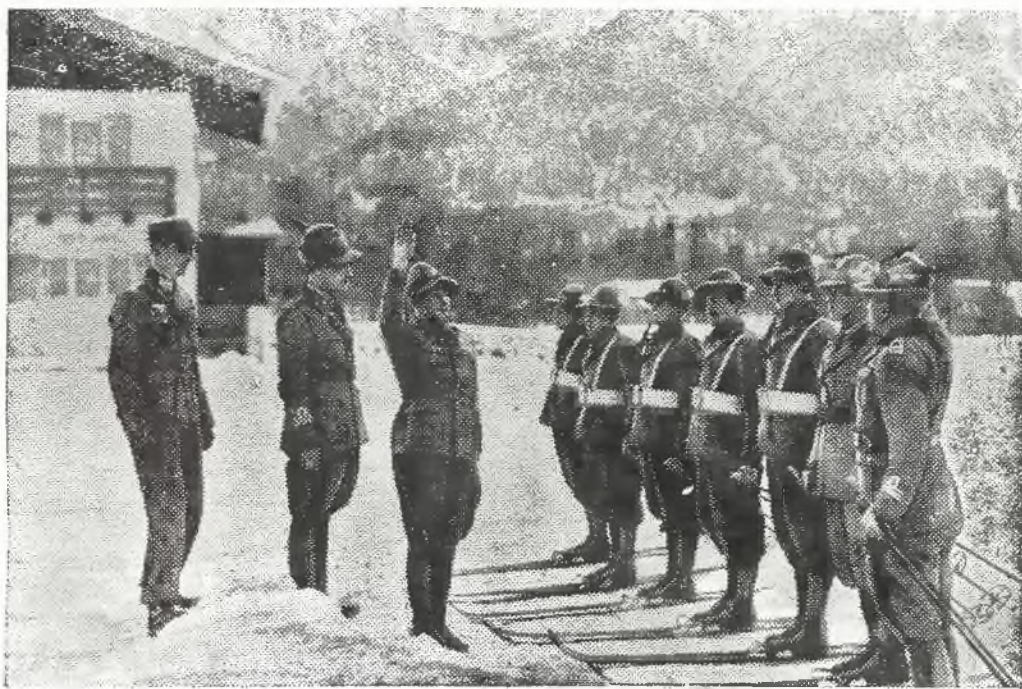
W kilku miejscowościach na pokarm pozrywano słomiane strzechy domów. Szereg gospodarstw nie mając czym żywić pośpieszenie wyzbywa się posiadanego inwentarza, wyprzedając bydło, konie i trzodę poniżej normalnych cen. Nad pogorzelcami zawisło widmo głodu i choroby, szczególnie dotkliwie dającego się odczuwać w okresie zimy.

Tymczasem prowadzona przez administrację i samorządy powiatowy akcja pomocy dotkniętym pożarami idzie dość opornie. Całością akcji kieruje starosta piński p. Robakiewicz, wraz z radą powiatową, działającą jako komitet powiatowy, z którym współpracują wszystkie rady gminne i organizacje rolniczo - społeczne. Pomoc pogorzelcom ma być okazana tylko w naturze. To też akcja zmierza w dwu kierunkach: pomocy żywnościowej rodzinom i dożywiania dzieci w szkołach, oraz zaopatrywania gospodarstw w potrzebną paszę. W związku z tem, komitety gminne przeprowadzają zbiórki artykułów żywnościowych i paszy, oraz pieniędzy, które mają być przeznaczone na zakup siana dla pogorzelców.

Na ten cel wojewoda Kostek Biernacki przeznaczył dotację w sumie 300 zł. Pewne sumy również zadeklarowały samorządy gminne. Dotychczas jednak na cele pomocy wydatkowano zaledwie 1600 zł. Według zaś obliczeń, do wyżywienia jest około 3000 sztuk inwentarza żywego, na co potrzeba paszy na sumę 60.000 zł. Najskromniejsze obliczenia wskazują, że na przetrwanie do wiosny wystarczyłoby 1/4 część tej sumy, zebranie jej jednak przy niezamowności pociągów wsi i miast jest ogromnie trudne. Ostatnio w Pińsku zorganizował się miejscowy Komitet pomocy dotkniętym pożarem na czele z prezydentem m. Okładowskim, który już rozpoczął swą działalność. Może za przykładem Pińska pójść inne miasta nie tylko na Polesiu i pośpieszyć z pomocą biednym ofiarom katastrofalnego pożaru, nad którym zawisło straszliwe widmo głodu i choroby.

W terenie i na torach

Włoski patrol wojskowy na Olimpiadę



Włoska drużyna wojskowa w Garmisch

Niedzielne zawody bokserskie

W niedzielę w sali Ośrodku W. F. odbędzie się ciekawe zawody bokserskie. Będzie to ostatni przegląd sił wileńskich przed wyjazdem na mecz międzymiastowy do Białegostoku. Mecz w Białymstoku ma się odbyć 2 lutego.

W niedzielę w poszczególnych wagach walczycy będą:

musza Wasilewski — Boda;

kogucia Bagiński — Malinowski;

piórkowa Nowicki — Watoś;

piórkowa Dembski — Drac;

lekka Guszajski — Tarasow;

połśrednia Matiułow — Judig;

połśrednia Tarasow — Borys;

ciężka Polakow — Galanciszek.

Po tym meczu ustalony zostanie ostateczny skład Wilna.

Polscy łyżwiarze w Berlinie

Do Berlina przybyli już reprezentantyni łyżwiarze polscy w jeździe figurowej na lodzie, a mianowicie: Popowiczowa, Grobert i rodzeństwo Kalusowie.

Wymienieni zawodnicy startują w rozpoczynających się w stolicy Niemiec mistrzostwach Europejskich.

W sprawie polskiej ekspedycji olimpijskiej

KRAKÓW. — We środę wieczorem odbyło się posiedzenie komisji sportowej PZn, na którym omawiano sprawę wyjazdu narciarskiej drużyny olimpijskiej do Garmisch. Wobec katastrofalnego braku śniegu w Polsce, postanowiono, że wyjazd naszych narciarzy nastąpi możliwie najszybciej, w zależności jednak od uzyskania paszportów.

W skład naszej reprezentacji olimpijskiej nie wejdzie Michał Górski, który zrzekł się udziału w naszej dru-

żynie z powodu egzaminów.

W razie korzystnych warunków śnieżnych w sobotę i niedzielę, odbędą się w Zakopanem zawody eliminacyjne drużyny olimpijskiej, które jednak nie wpłyną na skład naszej drużyny, a będą jedynie próbą sprawności naszych zawodników przed wyjazdem do Garmisch.

Zaraz po igrzyskach olimpijskich część naszej ekspedycji narciarskiej uda się do Innsbrucku na zawody zjazdowe F. I. S.

Lwowska Lechja zwycięża reprezentację Zakopanego

ZAKOPANE. — W środę odbył się w Zakopanem mecz hokejowy pomiędzy Lwowską Lechją a reprezentacją Zakopanego. Zawody zakończyły

się zwycięstwem Lechji w stosunku 4:2 (1:1, 2:0, 1:1). Naogół gra wyrównana przy niewielkiej przewadze Lechji, u której zanawazę się dała większa spoistość w grze zespołowej. Rozwinięciu tempa gry przeszkadzało bardzo silny opad śnieżny, trwający przez cały czas meczu.

W przerwach odbywały się pokazy łyżwiarstwa wiedeńskiego z Dietlem i innymi.

U nas i gdzie indziej

W dniu 13 lutego rozpocznie się doroczny marsz huculski szlakiem II brygady Legionów na nartach, który zakończony zostanie 16 lutego.

Specjalnymi pociągami w dniu 12 lutego przybędą uczestnicy marszu i goście do Kołomyi, skąd udadzą się do Słobody Rugurskiej i w okolicy Bereżowa. Stąd 13 lutego uczestnicy marszu wyruszą na pierwszy etap marszu do Kosmacza. Następnego dnia odbędzie się etap Kosmacz — Zabie, 3-go — Zabie — Worochta.

GARMISCH. Na małej skoczni olimpijskiej w Garmisch odbywają się systematycznie treningi olimpijskich skoczków. Treningi cieszą się dużym powodzeniem wśród publiczności.

AMSTERDAM. Holenderscy specjali-

ści w jeździe trybkiej na lodzie po prze prowadzeniu treningu w Norwegii, znajdują się obecnie w doskonałej formie i ustanowili wczoraj dwa nowe rekordy krajowe: na 500 mtr. — Gjövik — 44,5 sek. na 5000 mtr. — Langdijk — 8:49,5 sek.

WILNO, 25 stycznia 1936.

W środę odbyło się w gmachu P. U.W.F. inauguracyjne posiedzenie jury konkursu muzycznego na hymn i marsz sportowy P.U.W.F. Imieniem Państwowego Urzędu powołał obecnych ppłk. Teuchman, następnie ustalono listę członków jury. Lista ta przedstawia się następująco:

Z ramienia Państwowego Urzędu W. F. ppłk. Teuchman, mjr. Wojciechowski i red. Włodarkiewicz,

Z ramienia M. S. wojsk. — kpt. Dorożyński,

Z ramienia Min Oświaty — mjr. Siedziński i kpt. Sidorowicz,

Z ramienia polskiego Radja — dyr. Rudnicki,

Z Polskiej Akademii Literatury — Karol Irzykowski.

Ze Związku kompozytorów — prof. Maklakiewicz.

Z Konserwatorium — prof. Sikorski.

Z Związku Dziennikarzy Sportowych — red. Nirenberg.

Na przewodniczącego jury wybrano ppłk. Teuchmana.

Uchwalono wybrać komisję, której powierzono przeprowadzenie selekcji nadesłanych prac. Do Komisji tej weszli: mjr. Siedziński, kpt. Dorożyński, kpt. Maklakiewicz, prof. Sikorski i kpt. Sidorowicz. Komisja ta po rozpatrzeniu wszystkich prac, przekaże na plenum jury do dalszego rozpatrzenia zakwalifikowane prace. Teksty słowne najlepszych prac postanowiono przekazać do dodatekowej oceny Polskiej Akademii Literatury.

Ogółem do konkursu 115 autorów nadesłało 123 prace, z tego 63 na hymn sportowy, a 57 na marsz.

Następne posiedzenie plenum jury zwoła przewodniczący ppłk Teuchman.

ŁOTWA — ESTONIA W ŁYŻWIARSTWIE

RYGA. W międzypaństwowym meczu Łotwa — Estonia w jeździe szybkiej na lodzie zwyciężył zespół łotewski 439,11 pkt. 2) Estonia 450,61 pkt.

MISTRZ ŚWIATA WYGRAŁ PRZEZ NOKAUT

NOWY JORK. Mistrz świata w wadze lekkiej, bokser włosko - amerykański Tony Canzoneri znokautował w 9 rundzie (techniczny k. o.) mistrza Meksyku Breco Garcia.

MOSKWA. W miejscowości Aleksino (w okolicach Tuły) odbył się niezwykły start do biegu narciarskiego.

12-ty sowiecki szybownik w uniformach lotniczych i w maskach gazowych dokonali jednocześnie skoku ze spadochronem z samolotu. Następnie rozrzucono im z samolotów narty, poczem zawodnicy wystartowali do biegu na 200 klm. do Moskwy. Dystans ten narciarze sowieccy przebyli w ciągu 30 godzin, przyczem część trasy przebyta była nocą i w maskach gazowych.

PARYŻ. 12 państw zgłosiło udział do turnieju tenisowego o puchar Davisa w strefie europejskiej.

BERLIN. Japońscy hokeiści postanowili zrezygnować z dalszych startów przedolimpijskich i prowadzą już systematyczny trening w Garmisch.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś o g. 5 pp widowisko dla dzieci i młodzieży „Leosia Pucatówna”

O g. 8.15 w. „Królowa miliardów”. z Eląg Głost

Zachorowania zakaźne

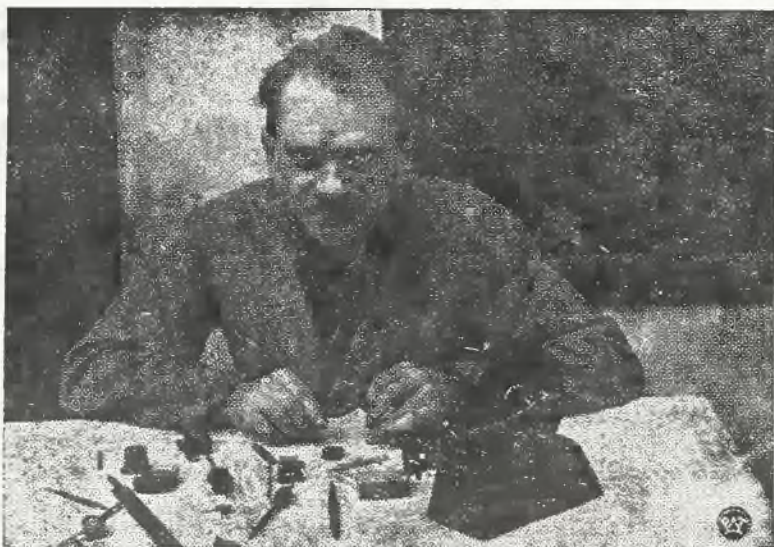
WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie, zgłoszonych od dnia 12. I. do 18. I. rb. z całego województwa wileńskiego: Jaglicy było 84 wypadków gruźlicy 34 (w tem 7 zgonów), płonicy 19, duru plamistego 18 (w tem 1 zgon), 14 świnki, 6 błonicy, 6 krztuśca, 4 odry, 4 róży, 3 duru brzuszego, 1 zakażenia potłogowego, 1 ospy wietrznej.

Pogotowie wojenne na Rhodosie



Włoska wyspa Rhodos ma obecnie wielkie strategiczne znaczenie dla Włoch. Na zdjęciu wozy pancerne komendantury.

Najmniejsza na świecie maszyna parowa



Maszynista węgierski Juljusz Kocsis skonstruował najmniejszą chyba na świecie maszynę parową. Waży ona 10 gramów, działa przez minuty i wykonywała 4.000 obrotów na minutę. Na zdjęciu — wynalazca ze swoją maleńką maszyną.

Strzelcy motocyklowi w Niemczech



Strzelcy motocyklowi, należący do gwardji kanciera Hitlera, w czasie popisów.



WESOŁY KARNAWAŁ

CASINO

Największy
film egzotyczny
wszystkich
czasów

Dzisiaj początek o 2 ej.

Bohater filmu „Maradu” — Charles BICKFORD w roli głównej.

Tajemnicza azjatycka dżungla!

Wzruszające przygody!

Przejmujące grozą walki z drapieżcami!

Żywe tempo akcji!

Nadprogram: Przepiękny dodatek kolorowy i ir.

Upraszamy o przybywanie na początki seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15.

P A N

Dzisiaj początek o 2 ej
Wyjątkowe
powodzenie

Marta EGGERTH

w najpiękniejszym filmie

„DZIEWCZE z BUDAPESZTU”

Reżys. W. Turzański. Muzyka: F. Lehár.
Kolorowy nadprogram i inne.

HELIOS

Całe Wilno mówi tylko o arcydziele
twórcy „Bengali” Hathaway

Peter Ibbetson

W rol. gł. GARY COOPER i Ann Harding.
Prasa całego świata pisze z zachwytem o tym wysoce artystycznym
filmie. Kto jeszcze nie widział niech spieszy ujrzeć!
Początek s. o 4 ej W niedziele od 2 ej.

TEATR REWJI

„MURZYN”

Dzisiaj przedostatni dzień Wielka Rewja
w 2 cz. i 17 obrazach p. t.

„Używaj póki czas” Udział biorą nowozasągowane wybitne siły artystyczne. Na czele zespołu ulubienicy publiczności J. Grywicówna, S. Grochowska, J. Granowski, Mieczysław Mieczkowski, Balet i in. Ceny miejsc od 25 gr. Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 w. W niedzielę i święta o g. 4, 6.30 i 9 wiecz. Nowa wystawa! Nowe kostiumy! Nowe dekoracje. ANONSI W poniedziałek 27 stycznia premiera nowej wielkiej rewji p. t. „Kryzysowi przytka w nos”. Szczegóły w afiszach i progr.

NOTATKI RADJOWE

Programy radiowe

„ŻYCIE SNEM” — CALDERONA
FRAGMENT SŁUCHOWISKOWY.

W dniu 26 stycznia o godz. 13,00 w Teatrze Wyobraźni przemówi do radiosłuchaczy jeden z najpotężniejszych dramaturgów świata Pedro Calderon de la Barca. Będzie to fragment z jego słynnego Misterjum p. t. „Życie snem”. Obok „Księcia niezłomnego”, przyswojonego literaturze polskiej przez Słowackiego, misterjum to należy do najcenniejszych utworów hiszpańskiego poety mistyka. Fragment opracował dla radia dr. Władysław Arcimowicz, który w słowie wstępnym naszkicuje sylwetkę Calderona i omówi to zradiofonizowanego fragmentu. Audycję tę rozgłosić polskie transmitować będą z Wilna.

WILNO
Sobota, dnia 25 stycznia 1936 r.
6.30 Pieśń poranna. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka poranna (płyty). 7.29 Dziennik poranny. 7.30 Piosenki o wojsku (płyty). 7.50 Program dzienny. 7.55 Giełda rolnicza. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hej na! 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Oświata w wojsku, wygl. J. Michałowska. 12.25 Koncert wileńskiej orkiestry salonowej pod dyr. Alberta Katza. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Muzyka popularna (płyty). 14.30 Dwa fortepiany: L. Boruński i K. Gimpel. 15.00 Jak Eliza Orzeszkowa przewiozła Traugutta — opow. G. Pauszer. 15.15 Mała skrzyneczka — listy dzieci emówi ciotka Hala. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Nastroje karnawałowe (płyty). 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Brawo! Mam gości — słuch. dla dzieci. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Sekrety stolicy — Małe kłopoty Temidy. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Świat naszych zwierząt — Bóbr, wygl. Jan Zabiński. 17.50 Nasze miasta i miasteczka — Wielka legenda małego Sztabina. 18.00 Koncert chóru nauczycielskiego. 18.30 Rumuńska muzyka ludowa (płyty). 18.40 Program na niedzielę. 18.50 Z najpiękniejszych pieśni (płyty). 19.10 W świetle rampy — nowości teatralne omówi Zygmunt Falkowski. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wil. wiadom. sportowe. 19.40 Wiadom. sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. — „Polska prasa zagranicą”. 21.30 Kukulka wileńska. 22.00 Recital śpiewaczy E. Bandrowskiej — Turskiej. 22.40 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. pod. dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

WARSZAWA

Niedziela, 26 stycznia 1936 r.
9.00 Audycja poranna. 12.15 Poranek symfoniczny. W przerwie około godziny 13.00: Fragment słuchowiskowy p. t. „Życie snem” dramat Calderona de la Barca. 14.00 „Róża czy Ewelina” — fragment z powieści M. Kuncewiczowej. 14.20 Muzyka salonowa. 15.00 Godzinka rolnika. 16.00 „Samowar znowu się odzywa” — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Tańce i melodie hiszpańskie. 16.45 Migawki regionalne. 17.05 Muzyka taneczna. 18.00 „Historia o żołnierzu” C. F. Ramuz’a — słuchowisko. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 Arje i duety operowe i operetkowe. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.30 „Kajakiem przez pustynie Syrii” — feljeton. 22.00 Muzyka taneczna.

Oflary

Sakowiczowie dla najbardziej potrzebujących groszy 50.

OZYMNI PRAWDZIWIE OBYWATELSKIM JEST POPIERANIE FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO. KONTO P.K.O. Nr. 15.556

ZBIEG z JAWY

Wkrótce!

WIKTOR czy WIKTORJA?

Teatr „REWJA” BASA REISKA, Konrad Ostrowski, Edmund Zayenda, Jan Rogiński i Balet zapraszają wszystkich na swój pożegnalny WIECZÓR BENEFISOWY który odbędzie się d. 26 i 27 w sobotę dn. 25 b. m. o god. 11—30 wieczorem. Łaskawy współudział przyjmą artyści zaproszeni: Zofia Makowska, J. Kropiwnicki, A. Zygier, Onet Restawski oraz cały zespół Teatru Puchalska, Lili Rostańska, Wacław Jankowski, Zbigniew Opolski, Tilo Albatros i in.

REWJA

Balkon 25 gr.
Program Nr. 57 p. t.

„Czar walczyka” Rewja w 2 cz. i 14 obrazach z udziałem nowozasągowanej pieśniarki stolicy Taissy PUCHALSKIEJ, Jankowskiego, Rostańskiego, Opolskiego oraz poezjalnie występujących P. Zayendy, zespołu baletowego K. Ostrowskiego z solistką B. Reiską.
Od 27.1 w nowym programie p. t. „Książę karnawału” wystąpi znany z Radja warszawskiego piosenkarz Antoni Izzykowski oraz nowy zespół baletowy

Polskie kino „ŚWIATO WIO” Mickiewiczą. Nienawale powodzenie! Pałajtyczny film najnowszej produkcji „CHOPIN — PIEWCA WOLNOŚCI” wzruszająca treść! Niezapomniane melodie Chopinowskie. Chopin jako bohater o niepodległość Polski. Upraszamy o punktualne przybywanie na początki seansów 4, 6, 8 i 10.15. W święta od godz. 2 ej. UWAGA! Każdy Polak musi zobaczyć to arcydzieło, osanie na tle powstania listopadowego.

POWRÓT ROBOTNIKÓW Z ŁOTWY

GŁĘBOKIE. W związku z zakończeniem sezonu robót rolnych na Łotwie na teren powiatu dzisiejszego powróciło przeszło 2.300 robotników z ogólnie. Obecnie władze wojewódzkie w porozumieniu ze Starostwem opracowują projekt instrukcji, dotyczącej dalszej rekonstrukcji robotników rolnych do Łotwy w r. 1936.

Giełda warszawska

Z dnia 24 stycznia 1936 roku
DEWIZY
Belgia 89,70 89,88 89,52
Berlin 213,45 213,98 212,92
Amsterdam 360,35 61,07 59,63
Londyn 26,28 26,35 26,21
N. Jork 5,26 1/2 27 3/4 25 1/4
N. Jork kabel 5,26 3/4 5,28 5,25 1/2
Paryż 35,001/2 5,071/2 4,931/2
Praga 21,98 2,02 1,94
Sztokholm 135,50 135,83 135,17
Szwajcjarja 172,68 173,02 172,34
Tendencja niejednolita.

AKCJE
Bank Polski 96 3/4 96 1/4 96 1/2
Siła i światło bez kuponu 2 l.
Częstochowa 33
Warsz. cukier 33
Lilpop 7,80
Ostrowiec 16,50
Starachowice 32,25 32,50
Tendencja niejednolita
PAPIERY PROCENTOWE
Konwersyjna 59,25
6 proc. dol. 76,50 76,00
Premjowa 53 53,10 53,00
Stabil. 63,13 3,38 3,00 3,50 ostatni drobny.
4 i pół proc. ziemskie serja 5-tn 47,75 47,38 = 47,50
5 proc. Warszawy za 1933 r. 55,50 55,25 55,38 55,75 ostatni drobny
5 proc. Piotrkowa za 1933 r. 46

AKT. Nr. 429 - 35 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 602 Kod. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29-go stycznia 1936 r. od godz. 10.30 rano, w Wilnie, przy ulicy Zawalnej Nr. 28 - 30 m. — odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, składającego się z 17.000 egzemplarzy książek w różnych językach oszacowanego na sumę zł. 1.000 gr. — na zaspokojenie pretensji Opiekę n.m. zm. Zastrowa Alfreda - Ernesta w sumie zł. 1.911 gr. 31 z proc. proc. i kosztami.
Komornik sądowy J. MOŚCICKI

Kupno i sprzedaż

PAPUGA w klatce mosiężnej i duża agawa do sprzedania. Antokół 50 m 2, tel. 7-94.

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca
Wacław Mołodecki
ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

PIANINA i FORTIEPIANY nowe i okazjone pierwszorzędnym firm sprzedaje na dogodny warunkach H. Abelow, Niemiecka 22 (front).

GABINETOWA maszyna nożna do sprzedania niedrogo, Kurlandzka 12 m. 1, Rose.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z niekremującym wejściem dla samotnej starszej osoby. Pożądane w rejonie ulic Zamkowej i Kościuszki. Oferty skierować do Administracji „Słowa” pod I. S.

MIESZKANIE nowe, słoneczne 4 pokojowe, nowoczesne wygody, do wynajęcia. Fabryczna 34, Zwierzyniec.

Za pokój lub małe mieszkanie bez umeblovania będę udzielać lekcji lub korepetycji w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Za lekcje”.

Poszukują pracy

Dla swej siostry poszukuję jakiegobądź pracy fizycznej lub umysłowej. Mogę złożyć kaucję. Adres w Redakcji.

MŁODA inteligentna panienska, lubiąca dzieci oraz piszącą na maszynie, poszukuje jakiegobądź pracy. Dowiedzieć się: Antokolska Nr. 30 L. M.

Inteligentny młody pracownik długoletnią praktyką rządca parsz prowiantowy poszukuje posady rolnej do majątku, ewidentwa przedłożę, ul. Krzywe-Koło Nr. 18—2.

SIOSTRA PIELEŃNIARKA b. studentka medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, bańki, masaże, kateteryzacja. Miejscowość obywatelska, M. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 12 m. 2. Kreniowa.

MŁODA OSOBA poszukuje pracy kancelaryjnej, pisze na maszynie, posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

Różne

PORADNIA ZAWODOWA dla dzierżyci Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” w Wilnie przy ul. Biskupiej Bandurskiego 4 m. 6. POLECA absolwentki szkół zawodowych, jak to: nauczycielki, ekspedjentki ze znajomością prowadzenia rachunkowości, maszynistki instruktorki szycia, gotowania, piekarniarki oraz wychowawczynie. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 13-ej do 15-ej. Pośrednictwo bezpłatne.